Biblioteka Narodowa

№ 48. Grodno, niedziela, 9 marca 1930 r. Rok I.

PRZEGLĄD KRESOWY

dziennik poświęcony przejawom życia ziem północno—wschodnich

REDAKCJA i ADMINISTRACJA GRODNO, HOOWERA Nr. 1.
Prenumerata miesięczna 5 zł, Numer pojedyńczy 20 gr.

OGŁOSZENIA
Za wiersz 1 m.m. w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr., drobne wyraz 20 gr.

Poseł Putek szuka klucza
i nie otwiera dlatego posiedzenia Komisji

Po wczorajszych kawałach, jakie miały miejsce po wyborze bez większości przewodniczącym komisji administracyjnej pos. Putka, ten próbował początkowo urządzić trzydniowe posiedzenie komisji bez przerwy dla załatwienia szkodliwych dla Małopolski ustaw samorządowych, zasłaniając się terminem, naznaczonym przez Sejm, i nie chcąc stawiać na porządku dziennym komisji przed uchwaleniem tych ustaw wniosku o votum nieufności dla siebie. Większość komisji jednak, na wniosek klubu B. B. sprzeciwiła się temu i uniemożliwiła nowemu przewodniczącemu Putkowi tego rodzaju taktykę podjazdową.

Pos. Putek musiał przerwać wczorajsze posiedzenie i zwołać na dziś posiedzenie nowe, które naznaczył na godz. 11 przedpołudniem; na porządku obrad, jako punkt pierwszy, znajdował się wniosek o votum nieufności dla niego.

Dziś posiedzenie komisji zostało odwołane. Początkowo mówiono, że z powodu choroby pos. Putka, gdy jednak pos. Putek ukazał się w Sejmie, dowiedziano się, o co chodzi.

Nieobecni są dziś przedpołudniem w Sejmie ukraińcy i żydzi, wobec czego wniosek o wyrażenie mu votum nieufności przeszedłby znaczną większością głosów.

Pos. Putek wyjaśnił członkom komisji, że szuka nowego klucza rozdziału miejsc w komisji, gdyż dotychczasowy klucz wobec zmiany w układzie liczebnym niektórych klubów nie jest już aktualny. Poprostu chodzi o znalezienie takiego „klucza", któryby zapewnił stronnikom putkowskim większość. Czy uda się to, wykażą najbliższe dni.

O czem dziś będzie mowa w Sejmie

O g. 4 popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie zaopatrzenia emerytalnego ministrów; w pierwszem czytaniu zostanie również odesłany do Komisji projekt ustawy o pracownikach domowych.

Ciekawie zapowiada się drugi punkt porządku dziennego, a mianowicie sprawozdanie Komisji skarbowej, w sprawie zmian, zaproponowanych do ustawy o podatku przemysłowym. Do punktu tego zapowiadają obstrukcję żydzi i podobno Koło żydowskie przygotowało ok. 400 poprawek, przyczem wszyscy członkowie Koła zapowiadają przemówienia do każdego niemal z tych wniosków.

Pozatem na porządku dziennym, z ważniejszych spraw, znajduje się trzecie czytanie projektu ustawy, nowelizującej dekret Prezydenta **o ustroju sądów powszechnych**, dalej sprawozdanie Komisji konstytucyjnej **o uchyleniu ograniczeń wyznaniowych i narodowościowych**, jak również sprawozdanie tej samej Komisji **w sprawie ustawy o zgromadzeniach.**

W Senacie dyskusja nad budżetem

Senat prowadzi dalszą dyskusję szczegółową, rozpoczętą wczoraj popołudniu nad budżetami poszczególnych resortów.

Narada prem. Bartla z p. Deweyem

P. premjer Bartel odbył dziś konferencję z finansowym doradcą amerykańskim p. Deweyem, a następnie przyjął prezesów grupy polsko - francuskiej Towarzystwa akcyjnego „Żyrardów" p.p. Henryka Potockiego i Aupepit.

Zbrodnia w pociągu

Po przejściu pociągu osobowego Nr. 545, biegnącego z Warszawy do Ożarowa, znaleziono na torze kolejowym zwłoki noworodka płci męskiej, liczącego około 4 tygodni.

Przeprowadzone przez policję państwową dochodzenie ustaliło, iż dziecko zostało najpierw uduszone sznurkiem, a następnie wyrzucone przez wylot ubikacji w wagonie kolejowym.

Dalsze śledztwo w toku.

Postrzelenie na poligonie artyleryjskim

Wczoraj wieczorem na poligonie artyleryjskim w Rembertowie został ranny w nogę pociskiem 63-l Piotr Bielecki (zam. w Okuniewie).

Po udzieleniu pierwszej pomocy rannego przewieziono do Warszawy, i umieszczono w szpitalu Przemienienia Pańskiego.

Bielecki, który już trzy lata temu, chodząc po terenach poligonu, został ranny w rękę, ma strzaskane kolano.

Min. Patkowi skradziono futro

Podczas wczorajszej akademji w radzie miejskiej z okazji 80-l. urodzin prezydenta Czechosłowacji T. Masaryka, z szatni skradziono futro wartości 3,500 zł., stanowiące własność ministra pełnomocnego w Moskwie, Stanisława Patka.

Wzamian za piękne futro złodziej pozostawił w szatni swoją jesionkę.

Jutro ciepło i pogodnie

Dziś w całej Polsce o g. 8 r. było przeważnie pogodnie miejscami mglisto. Temperatura wahała się od + 5 w Gdyni do — 5 w Zakopanem. W Warszawie o g. 8 r. + 2 st., o g. 10-ej 3,8 st.

Jutro po nocnym przymrozku rankiem ocieplenie, chmurno i mglisto z drobnemi na północy Polski opadami. W ciągu dnia znaczne przejaśnienie, słabe wiatry zachodnie.

Już idą z krańców Polski drużyny marszowe,
by w dniu 19 b. m. złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

WILNO, 8.3. (Tel. własny). Dziś, o godz. 8.30 rano, z dziedzińca pałacu reprezentacyjnego wymaszerowała do Warszawy drużyna pocztowego Związku przysposobienia wojskowego, by w dniu 19 b. m. złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu i zarazem wręczyć dyplomy honorowe ministrowi Boernerowi i prezydentowi warszawskiej dyrekcji pocztowej, p. Żółtowskiemu.

Polacy w Kownie organizują osobno obchód 500-lecia W. Ks. Witolda

WILNO, 8.3 (Tel. wł.). — Z Kowna donoszą, że odbyło się tam organizacyjne zebranie Komitetu polskiego, który ma się zająć sprawą godnego uczczenia 500-lecia Wielkiego księcia litewskiego Witolda, przez społeczeństwo polskie, wobec tego, że Polacy nie otrzymali zaproszenia do wzięcia udziału w Komitecie naczelnym obchodu. Komitet polski zwrócił się do społeczeństwa polskiego z wezwaniem do składania ofiar na ten cel.

Polscy robotnicy ofiarami eksplozji w belgijskiej kopalni

PARYŻ, 8.3. (A. T. E.). Donoszą z Brukseli, że w kopalni Marcignelle nastąpiła silna eksplozja, wskutek której 12 górników poniosło śmierć, zaś 10 doznało obrażeń. Większość ofiar katastrofy stanowią polacy, algierczycy i jugosłowianie. Minister pracy udał się natychmiast na miejsce katastrofy.

Włamanie do urzędu pocztowego we Lwowie
Wartość łupu w markach pocztowych wynosi 300,000 zł.

LWÓW, 8.3 (P. A. T.). — Nieznani sprawcy włamali się wczoraj w nocy do urzędu pocztowego Lwów II na głównym dworcu kolejowym, gdzie zrabowali zapasy znaczków pocztowych — **na ogólną sumę 300,000 złotych.** Po otrzymaniu wiadomości o włamaniu, na miejsce rabunku przybył komendant policji państwowej i kierownik wydziału śledczego, którzy wdrożyli wstępne dochodzenia.

Zgon najstarszej kobiety w Polsce
Córka jej ma 90 lat

WILNO, 8.3 (Tel. wł.). — Z Białegostoku donoszą o śmierci 118-letniej Lei Mines, która, pomimo sędziwego swego wieku, do ostatniej chwili cieszyła się jaknajlepszem zdrowiem. Minesowa ma niezamężną córkę, która również jest już staruszką, liczy bowiem lat 90.

Z nożem na posterunkowego
Awanturnik postrzelony przez policjanta

KATOWICE, 8.3 (P. A. T.). — Wczoraj popołudniu, w chwili gdy posterunkowy Kosza prowadził do komisarjatu policyjnego w Pszczynie niejakiego Lalika, znanego awanturnika, ten ostatni rzucił się na posterunkowego z nożem, zadając mu trzy rany w głowę. Posterunkowy dobył szabli, lecz Lalik wyrwał mu ją i zranił posterunkowego w rękę. Wówczas policjant użył broni palnej, raniąc Lalika w brzuch Rana była śmiertelna, gdyż po przewiezieniu do szpitala w kilka godzin Lalik zmarł.

100 paczek dziennie wysyłają z Wilna krewni do głodujących w Sowietach

WILNO, 8.3 (Tel. wł.). — Ostatnio na terenie wileńskiej dyrekcji pocztowej i telegraficznej wzmógł się znacznie ruch paczkowy do Rosji sowieckiej. Większość przesyłek zawiera produkty żywnościowe, wysyłane przez ludność polską do krewnych, żyjących w Rosji i znajdujących się w ciężkiej sytuacji. Na terenie samego Wilna wysyła się dziennie zgórą 100 tego rodzaju paczek.

Znów aresztowanie
oszusta, dającego posady

Przed lokalem P.U.P.P. na ul. Ciepłej kręcił się jakiś przyzwoicie ubrany, budzący zaufanie osobnik, który, rzekomo, poszukiwał kilku pracowników, dla których miał dobrze płatne posady.

Jeden z bezrobotnych, Franciszek Ziemięcki (Garbarska 5) od dłuższego czasu bezskutecznie poszukujący pracy, zgłosił się do „pracodawcy", jak się okazało następnie, Marjana Kuleszyńskiego (nigdzie niemeld.), który pobrał od niego tytułem kaucji 450 zł., obiecując za dwa tygodnie zawiadomić bezrobotnego o wolnem miejscu.

Tymczasem miesiące mijały, a Kuleszyński nietylko że nie dawał posady, lecz jeszcze nie chciał zwrócić pobranej sumy.

Wobec takiego obrotu sprawy Ziemiecki złożył skargę w urzędzie śledczym.

Poszukiwania za oszustem, przeprowadzane przez policję, trwały kilka dni — dziś rano wreszcie ujęto aferzystę na Dworcu Głównym.

W toku śledztwa okazało się, iż Kuleszyński ma więcej ofiar na sumieniu. Wszyscy poszkodowani zgłaszają się do urzędu śledczego, składając skargi na oszusta. M. in. zgłosił się również Stanisław Łęgowski (wieś Sanica, pow. Skierniewicki), którego oszust naciągnął na 270 zł.

Kuleszyńskiego, niejednokrotnie notowanego już w kartotekach rejestracyjnych urzęd. śledczego, osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego.

Obrady komisyj

Na posiedzeniu **Komisji konstytucyjnej** toczy się w dalszym ciągu dyskusja szczegółowa nad stosunkiem Prezydenta do rządu.

Obradują pozatem **Komisja regulaminowa** i nietykalności poselskiej w sprawie wydania szeregu posłów, **Komisja rolna** prowadzi dalszą dyskusję w sprawie kryzysu rolnego, a podkomisja budżetowa, oraz przemysłu i handlu obraduje nad ustawą o funduszu eksportowym.

Straszaki cekawistów

Nagłe wnioski PPS., mającej porachunki z frakcją rewolucyjną, od kilku dni znajdują się na porządku obrad posiedzeń Sejmu i nie zostały jednak dotychczas załatwione, tracąc temsamem faktycznie na nagłości.

W zanadrzu i w zapasie ma PPS. wniosek swój o wyrażenie votum nieufności ministrowi Prystorowi.

Przed każdem posiedzeniem Sejmu lansuje się pogłoski, że „już dzisiaj" wniosek ten będzie zgłoszony do laski marszałkowskiej. Zawsze się jednak przekonuje ostatecznie opinja, że „tym razem" jeszcze nie.

Rzeczywista rzeczywistość polega na tem, że z jednej strony ma oświadczenie premjera, że wyciągnął by wszelkie konsekwencje w razie zgłoszenia tego wniosku, z drugiej zaś strony centrolew, a szczególnie centrum, zupełnie nie ma ochoty pójść na poparcie tego wniosku, który jest prywatną rozgrywką klubu „Cekawu" z ministrem pracy.

Na ostatniem, odbytem przed kilku dniami posiedzeniu leaderów centrolewu, próbowano uzgodnić stanowisko. Nie udało się jednak.

Zjazd przemysłowców budowlanych
rozpoczął się dziś

Dziś rozpoczął się trzydniowy zjazd przemysłowców budowlanych. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele P.P. Kanoniczek na Pl. Teatralnym. Otwarcie zjazdu nastąpiło o g. 11 r. w sali Rady Miejskiej.

Po dokonaniu wyboru prezydjum i przemówieniach powitalnych referaty wygłosili p.p. Henryk Martens (Istota i gospodarczo - państwowe znaczenie przemysłu budowlanego), Ignacy Chabielski (Zagadnienie gospodarcze budownictwa mieszkaniowego) i Czesław Klarner (Finansowanie budownictwa mieszkaniowego).

Posiedzenie popołudniowe rozpocznie się o g. 5 p.p. w sali Tow. Łyżwiarskiego.

Zjazd dzisiejszy jest trzecim wielkim ogólno - polskim zjazdem przemysłowców budowlanych. Pierwszy odbył się w r. 1917 w zaraniu naszej niepodległości pod hasłem obliczenia szeregów przemysłu budowlanego i zrzeszenia rozproszonych jednostek. Drugi w r. 1922 był poświęcony głównie sprawom organizacyjnym i zawodowym. Obecnie po 8-miu latach po raz trzeci zbierają się z całej Polski przemysłowcy budowlani, aby za wspólnym stołem radzić głównie nad możliwościami rozwiązania najaktualniejszego zagadnienia ogólno-państwowego, jakiem jest u nas budownictwo mieszkaniowe.

Zjazd odbywa się pod protektoratem Pana Prezydenta Mościckiego oraz ministrów: przemysłu i handlu, robót publicznych, pracy i opieki społecznej, skarbu i komunikacji.

Dokąd pójść?

Teatr Wielki
Dziś
UPROWADZENIE Z SERAJU"
i „SZOPENJANA"
Początek o godz. 8-ej wiecz.

T. Narodowy
Dziś
„Don Juan"
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Teatr Nowy
Dziś
„Magja"
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Teatr Letni
Dziś
Mąż naszej panienki
Początek o godz. 8-ej wiecz

mała sala „colosseum" n.-świat 19
codziennie: 2 przedst. 7.15 i 9.30 w
szopka polityczna
napisali:
marjan hemar, jan lechoń, antoni słonimski, julian tuwim
bilety w biurze „icar" (hotel europejski) i przy wejściu.

W Warszawie pierwsza Paszteciarnia p. f. „PODHALANKA" Złota 3[illegible] która wydaje dania gorące od 60 gr., obiady od 1 zł., w ciągu całego dnia gorące paszteciki „Gro[illegible]ete" oraz wyborowe flaki codziennie 1[illegible] gr. Piwo 1/4 litra [illegible] 55 gr.

Po ustąpieniu Schachta

PARYŻ, 8.3 (A. T. E.). — Nagłe ustąpienie d-ra Schachta ze stanowiska prezydenta Banku Rzeszy zrobiło wielkie wrażenie we francuskich kołach politycznych i finansowych. Większość dzienników wskazuje na rolę d-ra Schachta podczas rokowań haskich oraz na opór stawiany przezeń planowi Younga.

Naogół daje się wyczuć zadowolenie, że na skutek ustąpienia d-ra Schachta przeprowadzenie planu Younga okaże się z pewnością łatwiejsze. „Matin" przypuszcza, że dymisja d-ra Schachta jest jedynie zręcznym manewrem celem wszczęcia nowych rokowań i utrudnienia wprowadzenia w życie planu Younga. Fakt ten nie pozostanie bez wpływu na kryzys rządowy i umocni stanowisko opozycyjne centrum.

„Avenir" komentując dymisję Schachta stwierdza, że nie przestanie on sabotować planu Younga i że należy się liczyć z możliwością odegrania przez niego wybitnej roli politycznej. Dziennik przypuszcza, że dr. Schacht obejmie niebawem stanowisko ministra skarbu.

Spekulacja pod płaszczykiem spółdzielczości

uprawiają ją liczne „kooperatywy" mieszkaniowe

Jutro odbędzie się zjazd przedstawicieli kooperatyw mieszkaniowych, zorganizowanych przy Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej.

Kooperatywy mieszkaniowe, tak liczne obecnie w Polsce, próbowały w latach 1923-5 wytworzyć organizację ogólnokrajową.

Różnice w pojmowaniu celów i zadań kooperacji stanęły temu na przeszkodzie. Większość spółdzielni zgrupowała się w 2 centralach: w Związku Spółdzielni Spożywców i w Związku Spółdzielni polskich; spółdzielnie oficerskie organizują Związek rewizyjny Spółdzielni Wojskowych.

W Związku Spółdzielni polskich grupują się przeważnie spółdzielnie drobne i o węższym zakresie działania, w Związku Spółdzielni Spożywców zorganizowały się spółdzielnie większe, budujące stale i dążące do wytworzenia prawdziwie spółdzielczych ośrodków, mających na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych warstw pracujących.

Związek Spółdzielni Spożywców posiadał w r. 1927 cztery spółdzielnie mieszkaniowe, liczące 892 członków, w r. 1928 już 21 spółdzielni, liczących 2384 członków, w r. z. zaś 44 spółdzielnie, liczące 4284 członków.

Spółdzielnie te do r. z. wybudowały 2 i pół tys. izb, mają w budowie 5 tys. zaprojektowały budowę 7 tys. izb.

Ponieważ sama Warszawa potrzebuje w ciągu najbliższych 5 lat 305 tys. nowych izb mieszkalnych, widzimy, że przed kooperatywami jest niezmiernie szerokie pole pracy.

Natomiast kooperatywy mieszkaniowe, powinny jaknajenergiczniej zwalczać zakusy spekulacyjne swych członków.

Jest cały szereg kooperatyw mieszkaniowych, pozwalających swym członkom sprzedawać swoje mieszkania (z lichwiarskim nieraz zyskiem) lub wynajmować je (za lichwiarskie nieraz komorne).

I jedno i drugie jest nadużyciem: kooperatywy mieszkaniowe nie dla tego uzyskują wysokie kredyty z funduszów publicznych (do 90 proc. kosztów budowy), by używały wybudowanych z tych funduszów mieszkań na pasek.

Kooperatywy, zrzeszone w Związku Spółdzielni Spożywców tego nie robią: ale kooperatyw tych jest obecnie zaledwie około 50, podczas gdy ogółem w Polsce liczymy około 800 kooperatyw budowlano - mieszkaniowych.

Zjazd jutrzejszy powinien wyraźnie potępić te „kooperatywy", które pozwalają swym członkom na spekulację budowlaną i zwrócić się do rządu, by kooperatywom takim odmawiał kredytów.

Członek spółdzielni mieszkaniowej, pragnący zrezygnować z posiadanego mieszkania, powinien być obowiązany do zwrócenia go kooperatywie za zwrotem jedynie faktycznie wyłożonych kosztów.

To, co powstaje z pieniędzy ogółu, nie może stać się środkiem do bogacenia się jednostek.

O zasilanie osiedli w wodę

i usuwanie z nich nieczystości

Departament służby zdrowia Min. Spraw Wewnętrznych opracowuje projekt ustawy o Państwowym funduszu dla zaopatrywania osiedli w wodę i usuwania z nich nieczystości.

Celem ustawy jest stworzenie podstaw finansowych dla budowy nowych względnie ulepszenia już istniejących zakładów i urządzeń dla zaopatrywania ludności w wodę i usuwania nieczystości we wszystkich osiedlach.

Głównem zadaniem Funduszu byłoby udzielanie pożyczek i zapomóg na budowę odnośnych urządzeń w gminach wiejskich i miejskich. Fundusz m. inn. miałby się składać z opłat gmin miejskich, które wynosićby miały 1% jego budżetu.

Treść projektu nie jest jeszcze ostatecznie ustalona i szczegóły nie są definitywnie opracowane.

Z sali sadowej

P. Sulima był świadkiem,

jak zespół muzyczny naruszył prawa Kagana, do „Złotej Pantery" i prawa warszawskiego do „Salem Alejkum"

Dzisiaj w sądzie okręgowym w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Kraszewskiego toczy się rozprawa przeciw zespołowi muzycznemu „Baru Okocimskiego" w osobach pp.: Józefa i Karola Maleczków, Ignacego Melodysty, Rudolfa Kocha i Henryka Szymulskiego, którzy pewnego wieczoru z werwą odegrali „Złotą Panterę", nie mając na to odpowiedniego zezwolenia autora Kagana.

Obecny na sali p. Juljusz Sulima, urzędnik Związku autorów i kompozytorów, złożył o powyższem zdarzeniu sążnisty raport, na podstawie którego p. Kagan wystąpił przeciw zespołowi na drogę sądową o pogwałcenie praw autorskich.

Identyczna sprawa przeciw temu zespołowi muzycznemu odbędzie się również dzisiaj przed tymże sądem o pogwałcenie praw autorskich Warszawskiego do „Salem Alejkum".

Zarówno w jednej, jak i drugiej sprawie, świadczyć będzie jeden, jedyny świadek, p. Sulima.

Samochód wpadł na słup tramwajowy

Samochód ciężarowy, własność firmy „Borman i Szwede", prowadzony przez kierowcę Józefa Dąbrowskiego wpadł na ul. Grójeckiej na słup tramwajowy.

Słup przewrócił się, przygodny zaś pasażer samochodu — Leon Lampart (Pokorna 7) doznał wielu ran i ogólnych potłuczeń.

Szofera, z którego winy nastąpiło zderzenie — aresztowano, rannego Lamparta zaś przewiozło Pogotowie Ratunkowe do szpitala Dzieciątak Jezus.

Amator żarówek

schwytany przez kobietę

Dziś rano po otwarciu bramy dozorczyni domu przy ul. Nowy Świat 15, Głowacka, zauważywszy wchodzącego na podwórze podejrzanego mężczyznę, poczęła go obserwować.

Jak się okazało przeczucia Głowacką nie zawiodły, gdyż zobaczyła jak podejrzany typek na schodach odkręcał żarówki. Na skutek alarmu dozorczyni, zbiegli się lokatorzy i pomogli złodziejaszka schwytać.

Jest to Ścisłowski (Targowe 64) którego odprowadzono do X komisarjatu, a następnie do sądu grodzkiego.

Złodziej wpadł pod koła pociągu

Dziś rano, pod stacją Ząbki, z przejeżdżającego pociągu towarowego jakiś złodziej wyrzucił na tor skrzynię z mydłem, po chwili zaś sam zeskoczył.

W tym czasie po drugim torze przejeżdżał pociąg pośpieszny. Złodziej dostał się pod koła, które obcięły mu nogi do kolan. Po zatrzymaniu pociągu przejechanego przewieziono tymże pociągiem do Warszawy na dworzec Wileński.

Lekarz Pogotowia przewiózł złodzieja, 29-l. Leona Tołkaszewa do szpitala Przemienienia Pańskiego.

NADESŁANE.

Przy niedostatecznej funkcji kiszek, cierpieniach wątroby i dróg żółciowych, otyłości i artretyźmie, katarze żołądka i jelit, opuchlinie kiszek grubych, cierpieniach odbytnicy naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa szybko usuwa objawy zastojowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka - Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego: żądać w aptek i drog.

36.N.9

20-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa

5-ta klasa — 3-ci dzień ciągnienia

(Tabela nieurzędowa)

Przed przerwą

10.000 zł. wygrał Nr. 52062.

Po 5,000 zł. wygrały N-ry: 89104 201708.

Po 3,000 zł. wygrały N-ry: 25565 52753 60163 74926 107018 180614 184443.

Po 2,000 zł. wygrały N-ry: 2994 5896 38651 71113 91111 125927 201498.

Po 1,000 zł. wygrały N-ry: 21240 24832 36658 51717 72488 80175 110279 111150 179933 196083 204550

Po 600 zł. wygrały N-ry: 792 10773 16406 30260 69701 70189 84837 86957 87769 109286 109848 118916 123030 125193 146552 147443 148778 153260 157209 172201 193164 197395 198403.

Po 500 zł. wygrały N-ry: 1040 1266 2539 8222 18515 20028 22129 29249 31985 34355 35525 35704 40983 45363 48638 49050 49414 55670 57169 59911 67017 69813 70700 72079 73081 74722 82203 82206 85828 88840 91172 91732 96084 97222 99036 100690 102471 103950 108223 114061 116848 118809 119755 120109 123412 124424 124488 124743 127508 132928 134747 135876 138556 139548 142277 143791 145899 147824 148610 153436 154801 156835 160006 161019 162620 163700 165557 175609 176912 178570 184290 185770 186524 191390 192668 193550 197785 197925 200467 200544 204171 205294 206307 207054.

Po 250 złotych wygrały n-r

914 85 1103 18 1288 1351 1422 1601 1751 1790 1897 2067 2266 2372 2728 2944 3099 3716 58 85 99 3915 67 4375 4448 76 4765 4770 5364 5550 5655 75 5721 69 5846 5979 6098 6098 6108 67 83 6241 6557 6701 26 58 6809 7326 75 7493 7679 7861 7956 8052 8331 39 8529 53 8924 9009 71 9195 70 9317 9673 94 9721 10131 89 10207 10335 10402 26 10767 10828 70 11163 11206 12133 62 67 73 12220 12851 13137 13251 13617 13856 63 14163 14350 14493 14577 14885 15405 25 99 15626 38 67 15710 18 91 16018 82 16201 07 16478 17078 17541 99 17818 18022 91 18380 18472 18530 18638 18918 35 19201 09 92 19486 19661 19819 19959 20209 38 68 20345 20527 20796 20914 52 21245 21421 92 22077 22314 22429 98 22585 22606 22738 22972 23311 23926 75 24008 24276 24541 92 24602 06 25148 25794 26110 26332 26473 26900 26960 27054 85 27191 96 27214 17428 47 99 27892 28294 509 50 628 29521 59 702 30172 401 502 665 804 25 27 31089 134 369 70 439 67 511 751 88 812 32275 373 426 95 609 813 908 33540 68 815 65 79 990 34032 39 349 62 631 85 745 94 964 35011 23 70 139 533 612 724 836 975 36291 481 976 37097 166 98 580 613 929 38209 541 762 848 939 39047 110 247 394 400 879 40307 72 536 37 715 41099 122 266 736 42029 304 12 559 91 631 709 97 43094 447 695 707 44363 81 54 504 629 881 45026 31 267 890 581 836 55 46030 144 432 65 614 848 47566 774 922 48115 309 461 68 523 54 77 963 49000 73 211 387 50118 309 453 625 39 787 890 98 51383 435 589 95 651 944 85 52361 465 561 72 907 90 53155 79 406 824 54538 721 82 55031 198 388 561 664 738 845 55.

56006 639 49 907 57529 607 838 58125 281 325 425 577 626 858 59156 94 262 67 540 77 872 907 89 60041 180 394 429 73 837 61371 782 99 62157 260 500 728 820 927 90 63001 5 121 26 353 936 69 64264 568 656 751 920 47 65023 89 184 252 508 66 278 486 699 67158 636 68383 69 229 317 408 57 70156 288 365 504 794 892 900 73 71216 36 39 597 916 72 72166 241 768 945 73115 23 33 600 55 81 799 859 74132 65 362 452 517 702 803 75065 227 428 533 675 76016 253 663 724 920 85 77378 486 579 610 811 78003 32 80 106 51 409 842 980 79134 52 66 325 581 80015 92 372 647 92 829 80 81011 372 83 889 82338 428 625 83500 33 700 63 84.

84042 66 544 615 802 85005 75 124 237 80 504 680 797 911 86050 233 88 432 85 593 725 70 929 87059 87 188 470 88550 623 919 89342 479 97 541 624 76 789 90222 994 91018 35 346 467 577 611 18 92073 302 62 444 514 39 78 747 87 850 93000 680 825 73 926 50 61 94107 13 318 410 595 717 21 811 65 913 95248 29 5 96038 369 751 91 958 97179 348 665 700 981 98164 521 644 700 99193 334 518 638 100008 48 118 71 449 58 659 701 17 953 101005 581 607 19 86 754 922 73 102158 307 404 895 957 79 83 103054 154 72 93 468 504 797 881 930 104022 218 341 46 508 702 26 918 38 105286 720 851 937 106071 219 496 522 732 50 953 107086 4 140 96 222 30 81 794 948 87 108045 49 722 24 820 43 109379 634 775 930 94 110164 368 923 111155 323 469 501 605 722 48 842 949 112047 294 676 113054 260 548 559 654 659 114142 89 284 603 115139 95 430 975 116050 130 77 88 685 841 920 81 117034 669 782 118378 679 848 61 982 119623 58 120135 58 68 588 121074 105 222 89 347 694 775 122077 101 09 450 602 30 53 97 123178 277 304 92 424 690 124002 87 204 678 125185 251 636 944 126055 184 88 267 426 571 605 856 99 127004 051 523 29 128022 111 22 335 96 543 878 129056 311 88 403 788 827 929 35 130124 221 453 685 701 93 943 26 131048 134 248 708 132 134 248 678 133178 407 593 693 729 878 134005 95 194 224 522 45 88 635 135079 81 174 221 36 81 484 539 704 12 20 67 825 943 136065 231 357 649 742 957 137501 905 86 600 716 908 33 138012 168 506 605 45 725 91 139093 269 557 602 704 77 897 901 06

140103 267 543 628 707 141022 174 206 306 47 458 62 596 686 941 95 142193 526 819 69 948 143008 216 34 317 458 89 575 826 900 32 144071 224 331 534 50 96 744 863 145161 277 319 85 429 600 720 25 875 146169 269 429 532 600 706 831 86 147373 451 602 61 85 907 87 148172 388 681 751 64 149092 63 264 376 709 29 817 42 150588 625 769 84 890 94 964 151180 90 334 78 455 754 63 917 62 78 152061 258 320 43 583 153042 183 237 407 154010 81 163 553 75 935 155018 75 455 63 697 850 156041 259 22 355 401 550 626 851 157191 378 89 62 577 87 674 723 158129 250 73 366 72 454 66 583 728 159201 91 312 633 54 710 883 901 14 160019 349 959 76 161039 53 408 81 521 85 729 45 69 973 162432 37 38 598 681 729 73 163307 49 625 799 820 75 164021 19 181 98 248 497 503 56 695 823 165341 402 731 96 166000 18 48 72 116 41 61 459 553 884 928 38 52 167430 697 736 831.

168004 81 220 28 398 427 611 721 813 92 945 78 169120 523 87 697 734 849 928 45 53 170467 541 61 94 727 71 919 171011 223 38 49 453 585 660 725 172489 564 686 729 173313 573 684 744 813 58 965 174105 287 585 652 863 175343 553 92 616 31 176114 25 274 572 703 905 177249 567 610 60 714 178189 205 310 363 744 801 37 987 179459 67 85 536 84 180131 486 516 18 601 761 181101 310 60 570 650 791 182181 239 409 15 531 82 645 834 67 183128 70 321 55 443 536 46 625 717 910 184078 123 71 239 55 462 530 185091 127 250 383 480 513 635 706 848 953 77 186093 248 872 759 72 841 989 187127 48 490 603 69 96 913 991 188113 288 316 677 794 189166 229 441 665 91 757 190015 73 261 716 903 191048 136 248 92 527 97 703 835 73 192280 481 610 731 45 819 26 946 193133 301 340 429 758 929 76 83 194117 219 257 502 714 867 195248 457 85 94 582 725 27

196047 13 57 841 89 616 736 53 197250 65 68 71 312 422 59 584 698 789 198044 77 341 42 412 540 716 18 94 825 199005 39 601 96 99 760 836 978 200001 26 84 188 238 342 459 537 679 94 744 201085 124 47 830 902 202051 98 341 65 556 602 12 51 708 831 46 81 203036 119 23 80 417 643 958 204060 82 88 149 604 727 815 205070 287 303 43 529 206794 846 207072 117 239 484 97 517 728 78 981 208077 139 290 495 209531 853 936 62.

Po przerwie

50.000 zł. wygrał nr. 166301.

10.000 zł. wygrał nr. 110099.

Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 23777 36279.

3.000 zł. wygrał nr. 31905.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 105660 176435 183405 197826 201223 206246.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 4072 17222 24832 28705 43123 49501 75595 92126 117988 125543 154527 154595.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 6488 65760 73787 94555 104480 114269 120169 137881 151791 166263 169291 185017 196928 198798 202803.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 4284 9691 10077 12338 16347 17783 22549 26514 26577 29665 32227 36144 37265 42068 44479 50681 53986 58493 58859 61451 64971 65527 67897 69639 73923 78839 79466 79742 84256 92055 92957 93238 94448 106170 106784 111743 116255 116542 117927 124284 125213 126312 126922 127586 138925 140787 142033 143187 145701 146108 151939 156706 159321 160572 160659 163424 168899 169036 169385 169778 169922 170277 171178 172817 173225 174120 178378 193839 197139 200126 200167.

Po 250 złotych wygrały n-ry

21 442 36 761 80 1170 386 723 871 89 963 2006 115 493 612 54 853 3469 847 4111 93 384 891 5568 606 6186 632 72 7592 613 72 8186 219 428 614 75 9003 541 10108 61 231 70 371 82 781 862 912 13 11133 223 40 348 428 807 12249 666 72 856 967 13087 224 408 555 86 604 49 756 61 897 905 14544 15307 545 16650 77 858 17733 92 801 38 18065 339 19093 107 40 258 738 807 992 20094 124 211 25 588 613 772 21201 385 509 14 686 22661 401 580 719 817 66 23018 242 491 574 636 78 717 24151 358 88 487 673 98 760 832 25859 492 68 960 26262 359 475 617 906 32 27367 718 974.

28351 445 617 764 29098 177 379 529 93 662 98 800 33 914 18 30407 75 505 676 778 893 31178 343 632 96 800 998 32007 219 311 507 773 33051 111 22 393 417 755 34624 32 722 87 86175 90 333 683 36047 163 525 644 744 37109 28 223 428 518 708 38012 206 50 88 531 38 809 970 39140 220 439 94 741 895.

40311 404 30 622 68 719 23 949 41203 355 815 42064 88 383 544 857 43073 120 312 32 46 72 987 44056 79 194 327 740 866 45198 643 738 805 46079 746 47300 83 99 438 564 48032 605 860 49491

50067 357 569 704 848 64 929 51013 107 600 720 34 89 832 904 52593 791 53249 452 639 849 88 54046 78 259 370 74 777 991 55257 79 411 734.

56162 98 413 586 683 765 992 93 57140 378 591 654 804 58081 214 561 742 99 858 934 59021 241 56 86 498 616 739 952 60468 758 942 61381 825 63 62024 183 325 690 910 12 63413 15 838 935 64076 149 354 435 584 698 971 65151 242 410 936 54 65 77 66093 57 397 549 768 67497 966 70 68045 176 284 523 91 933 69135 53 332 69 84 92 639 70302 593 940 71248 81 497 642 72066 600 743 85 865 979 73057 195 581 672 96 74152 66 245 672 75025 44 296 551 765 870 945 76087 378 466 86 623 44 795 888 77346 76 635 780 87 834 87 78136 444 540 85 79044 165 625 987 80065 89 332 34 613 81192 231 414 16 97 578 649 992 82138 83 240 385 476 631 780 824 993 83037 115 97 388 540 636.

840140 626 30 765 71 937 85486 86020 271 326 627 846 87379 455 543 88224 424 835 63 89137 39 66 456 635 92092 240 88 607 26 761 91177 228 318 23 36 529 747 851 920000 114 45 209 74 95 424 83 924 45 93081 97 125 284 530 732 94019 290 315 44 656 800 971 95022 255 337 570 648 756 96080 200 58 323 626 968 97030 56 106 49 505 898 935 98367 564 912 37 99178 87 483 528 97 607 773 100258 693 748 64 822 49 986 101009 37 102185 209 16 400 657 903 52 103096 275 607 39 890 911 89 104231 36 38 411 622 815 936 105037 64 497 633 888 92 99 905 106069 365 757 92 877 79 107478 661 78 738 970 108142 50 61 504 883 109104 397 771 835 39 110636 903 111037 645 860

112125 911 113228 59 526 632 114027 28 268 391 400 542 630 715 91 845 971 115551 79 742 906 116246 79 344 91 723 822 987 88 97 117089 132 299 322 71 86 401 43 97 763 877 118194 262 86 335 490 554 997 119060 346 641 120214 46 306 77 539 670 780 836 61 925 121044 184 339 527 55 94 122082 202 552 643 905 123132 285 333 701 13 45 966 124270 513 692 909 74

125149 487 534 718 71 940 83 126078 561 127087 107 280 325 686 891 927 128187 281 407 14 510 129426 522 693 860 98 130133 540 973 131043 95 146 254 77 432 43 745 132082 131 465 616 31 748 78 824 26 64 133025 270 339 465 773 846 63 937 134112 66 85 240 92 436 596 623 89 135205 315 532 51 726 68 136230 723 88 137312 661 73 710 863 924 138053 67 95 123 319 78 84 533 631 35 745 872 139306 417 508 63 725 90 821 68

140072 181 285 512 743 141005 23 76 197 321 41 621 49 801 142005 28 124 60 244 418 715 849 947 143178 200 364 428 72 522 645 867 936 144014 154 364 529 92 653 704 858 965 145199 200 22 69 333 508 19 672 838 920 80 146002 12 103 193 487 526 811 147093 124 565 645 717 834 63 148078 258 791 149489 595 737 87 905 21 62 150568 623 32 789 840 151142 68 98 240 303 666 734 95 985 152005 95 346 711 824 153001 50 72 123 86 272 77 716 154122 201 65 352 439 565 155205 629 99 708 49 816 69 186004 211 12 58 333 547 95 685 955 157010 258 981 158082 240 447 509 57 736 995 159097 640 859 930 160108 419 28 34 525 66 623 913 161203 04 59 345 594 715 48 824 81 86 162250 71 321 420 577 640 984 163087 206 715 57 91 937 164317 72 96 97 773 165399 421 537 89 627 98 966 166229 467 93 510 745 921 91 167147 142 411 826 47 999

168251 465 624 74 87 169138 374 76 410 23 595 841 980 170001 64 99 104 280 592 642 957 99 171125 58 94 335 434 95 538 885 983 172420 586 782 962 173011 43 65 160 322 489 541 42 892 174036 212 361 797 924 78 175090 135 301 91 97 491 557 95 840 950 176111 359 537 812 53 75 177114 117 49 212 34 306 894 909 178099 230 95 428 68 77 633 727 85 819 43 901 68 179198 401 86 590 180156 267 48 452 546 779 93 812 181183 213 15 301 75 [illegible] 92 504 980 182212 24 386 525 183534 818 184147 487 556 615 16 804 185001 108 44 93 874 934 186072 450 655 723 31 811 77 187012 242 61 348 664 88 965 81 188931 81 189031 336 493 500 784 901 190048 805 16 191145 442 654 746 801 77 78 901 192074 567 703 193248 398 417 574 660 705 912 194382 434 510 742 195018 46 226 347 85 530 635.

196007 183 353 425 61 72 978 197150 377 560 79 637 79 781 802 198123 558 720 199307 46 567 607 976 200085 960 201389 91 550 662 82 915 16 202357 84 685 203099 115 215 334 741 204179 244 523 66 645 825 91 205033 443 81 206079 420 26 86 584 721 874 988 207089 91 98 123 851 480 506 72 739 852 72 91 911 208259 446 209008 124 563 698 945

Urzędowa tabela jest codziennie do przejrzenia darmo w kolekturze Blumental & Czerwiński, Marszałkowska 104, tel 225-11. Wypłacamy wygrane, zamieniamy wylosowane stawki.

11 NN 2171

Z giełdy i pozagiełdy

Bank Polski płacił dziś:

Za dewizy i banknoty amerykańskie:

Nowy Jork 8.885, Montreal 8.845, banknoty Stan. Zjednocz. (grubsze odcinki) 8.86, (drobne odcinki) 8.85 i Kanadyjskie 8.795.

Za dewizy europejskie:

Londyn 43.275, Zurich 172.21, Paryż 34.835, Bruksela 124.93, Medjolan 46.63, Amsterdam 358.96, Praga 26.375 Stokholm 238.80, Kopenhaga 238.17, Oslo 238.07, Wiedeń 125.35, Berlin 212.44 i Gdańsk 172.97.

KURSY PRZEDGIEŁDOWE

4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna 127.50, Dolarówka 74, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 53, 8 proc. L. Z. Miejskie 75, Bank Polski 165.50, Bank Handlowy 117, Bank Dyskontowy 127, Bank Zw. Spół. Zarobk. 78.50, Kijewski 60, Cukier 28.50 w żądaniu, Węgiel 50.50, Lilpop 24.25, Starachowice 21 w płaceniu.

Ruble złoty 4.70 w żądaniu.
Rubel srebrny 2.10.
Rubel w bilonie ros. 1.03.
Czerwoniec dol. 1.63.

Jutro Francja obchodzi „dzień żałoby" i zbiórkę na ofiary powodzi

PARYŻ, 8.3 (A. T. E.). — Tardieu przed swym wyjazdem do południowych departamentów Francji nawiedzonych klęską powodzi wydał rozporządzenie, aby nadchodząca niedziela była święcona w całej Francji jako dzień żałoby w związku z klęską powodzi. Jest organizowana wielka subskrypcja prywatna na rzecz ofiar powodzi. Miasto Paryż złożyło ofiarę w wysokości 1 miljona franków.

ZAWCZEŚNIE

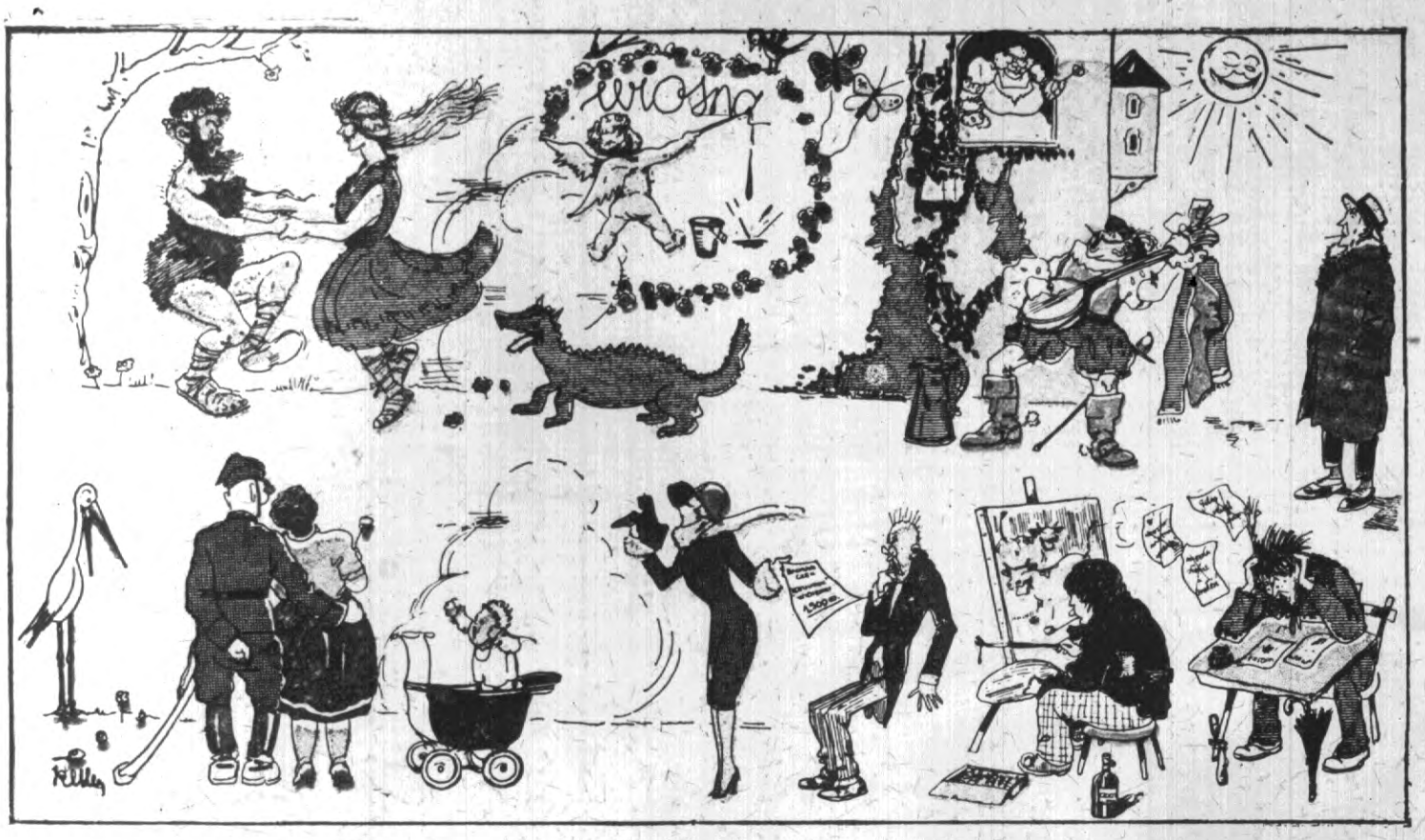

Wiosna. Przyszła już zwodnica,
niesie życia świeżą kruż,
ciepłe słonko ją przemyca,
choć zawcześnie lecz jest już.
Już nadeszła, choć zawcześnie,
chociaż na nią jeszcze czas,
chociaż niwa jeszcze we śnie,
chociaż drzemie jeszcze las.

Jest już. Nowe życie niesie,
nowe plony, nowy wikt.
Faun tańczy z nimfą w lesie.
wprawdzie ich nie widzi nikt
ale tańczy. Wszak w legendzie
został o tem dawny ślad,
trza tradycją mieć na względzie,
niech nie ginie z biegiem lat.
Myśmy kiedyś z nich wzór brali,
dziś z nas oni biorą wzór.
Gdy ma miasto dancing w sali,
czemuż go ma nie mieć bór.

Amor święci łowy swoje
co wieczora i co noc,
już strzał jego lecą roje,
ran ukrytych w sercach moc.
Już trubadur, dla swej donny,
w rzewnej pieśni składa dank,
kędy zamek wzrósł obronny,
kędy sterczy z wieży blank.
Odpowiecie, że na świecie
trubadurów minął czas
niech tak będzie — skoro chcecie,
lecz zostało coś wśród nas.
Chociaż minął okres złoty
pełen czarów, pełen złud,
każdy kapral od piechoty
minstrelowy podjął trud.
Dziś wśród ramion jego kleszczy
niania donną ma być chęć,
zamiast lutni dzieciak wrzeszczy,
coś jak wieków temu pięć.
Lecz nie sądźcie, że na świecie
z dawnych wieków niema nic.
Malarz wiosnę ma w palecie,
zasiadł w słońcu macha szkic.
I krajobraz wlot powstawa:
lasek, łączka, strumyk, włość...
Czy to sprzeda — inna sprawa,
lecz maluje — no i dość...

I poeta rymy kropi,
tak wiosenne, że aż strach:
wiosna, pączki, krówki, chłopi,
ptaszek, lasek, łączka, piach.
No i miłość też być musi
przy księżycu w pośród drzew,
Wszak poeci nie są głusi
na kochliwy wiosny zew.

Wiosna. Wszystko tak szczęśliwe,
od pałaców aż do chat.
Pan i chłop, co orze niwę,
każdy wesół, każdy rad.
Nikt na jawie, ani we śnie
nie narzeka na to wszak,
że przybyła choć zawcześnie
na ten smutny, ziemski szlak.
Tylko jedna ludzi kasta,
do niej jadem tchnie jak wąż,
to mężowie — wśród nich wzrasta
do wiosenki niechęć wciąż.
Każdy wciąż rwie włosy z czaszki,
żadnej wiosny niechce znać.
Za wiosenne fatałaszki
płać rachunki, bracie, płać!!

T. MODRZEJEWSKI

Moralność pani Dulskiej w Paryżu

W tych dniach odegrana została w Paryżu, staraniem tamtejszego Tow. Miłośników Sceny Polskiej, znana sztuka Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" w wykonaniu członków Stow. polskich artystów teatralnych we Francji.

Scena z 3-go aktu „Moralności pani Dulskiej", odegranej w Paryżu.

Śmiech i uśmiech

NA LEKCJI HISTORJI.

— Brzdęcki, jak długo chorowałeś i przestałeś przychodzić do szkoły?

— Od wojny trzydziestoletniej, panie profesorze.

PRZYCZYNA.

— Jak pan sądzi, co jest przyczyną tak stale wzrastających rozwodów?

— W 90 procentach małżeństwo.

W MAGLU.

— I co tam dobrego słychać, pani Walentowa?

— Źle, kochana pani: mój Pietrek spadł wczoraj z rusztowania i złamał nogę.

— Co paniusia mówi! Ale ja to se odrazu pomyślałam, bo w ostatnich czasach kiepsko coś jakoś wyglądał.

O MAŁY WŁOS.

— Wie tatuś, o mały włos byłbym został pierwszym uczniem.

— Jakto o mały włos?

— Ano, bo primusem został kolega, co siedzi obok mnie.

Czy to sport?

Angielski artysta filmowy, Harry Loraine, dokonał temi dniami zuchwałego czynu, który łatwo mógł się dlań skończyć fatalnie. W szalonem tempie przejechał on mianowicie na motocyklu przez szybę szklaną, która zasypała go tysiącem drobnych odłamków. Podobno „wyczyn" taki potrzebny był dla jakiejś sceny filmowej. Dzięki wielkiemu impetowi Harry Loraine wyszedł ze swej niedorzecznej brawury bez szwanku.

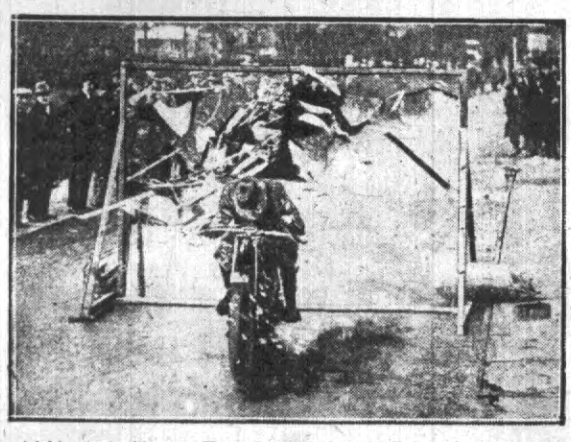

Angielski artysta filmowy, Harry Loraine, przejeżdża przez szybę szklaną.

L. Dartey

Na ołtarzu miłości macierzyńskiej

— Nie! Nie nalegaj, panie Jerzy, biedny mój przyjacielu! Jest to niemożliwe niestety!

— Nieodwołalnie? — spytał Jerzy Laroche, podnosząc na panią Alban wzrok wylękły. — Zostawia mi pani choć cień nadziei!

— Tyle razy mówiłam już ci drogi panie Jerzy — odparła bardzo łagodnie, smutna do głębi duszy nietylko jego, lecz i swojem beznadziejnem cierpieniem, — że nie chcąc opuszczać mej Linki, nie mogę myśleć o powtórnem zamążpójściu.

— Zanadto panią kocham — podchwycił żywo, — abym myślał przez jedną bodaj chwilę o rozłączeniu pani z córką!

— Ach, dlatego właśnie — nalegała zbolałym tonem, — że kochasz mnie pan tak bardzo, nie moglibyśmy mieć Linki przy sobie.

I dlatego również — usłyszała głos własnego serca w duszy — że i ja kocham ciebie".

Przejęta trwogą na myśl, że mogłaby zdradzić się z uczuciem swem i bólem przed drogim mężczyzną — ciągnęła dalej przekonywującym głosem.

— Pomyśl pan tylko o głębokim żalu, goryczy zazdrości, wszystkich tych bolesnych uczuciach, których pastwą byłoby to biedne dziecko wobec przywilejów obcego dotychczas człowieka do mnie i mojego ogniska domowego niepodzielnych jej dotąd własności. Zważ pan, że Lina pamięta zaledwie swego ojca i nie przywykła z nikim dzielić się swoją miłością oddaniem...

...Poświęceniem — przerwał Jerzy Laroche gwałtownie, rzuciwszy ramionami, jakgdyby chciał otrząsnąć ze swych bark ciężar troski. Tak jest. Ustawicznem i bezwzględnem poświęceniem. Poświęciłaś jej bowiem pani młodość swoją tak jak dzisiaj poświęcasz wiek dojrzały i zgóry już starość swoją. Kiedy przed kilku laty błagałam cię, byś zechciała dzielić życie ze mną, usłyszałem w odpowiedzi, że „Linka jest zamała". Dziś mając osiemnastoletnią córkę, innemi słowami pozorujesz swą odmowę. Prawdą natomiast jest, że kochasz córkę swą wyłącznie, nie widząc nic i nikogo po za nią na świecie i nie chcąc odjąć jej najmniejszej cząstki swojego serca—twej przesadnej, egoistycznej, potwornej miłości macierzyńskiej!

— Jerzy!!

— Tak jest! Potwornej — powtórzył wyprowadzony z równowagi doznanym zawodem i głuchą zazdrością. — Skoro nie wahasz się deptać uczuć oddanego ci całem sercem i duszą mężczyzny dla paru lat, jakie spodoba się twej despotce córce użyczyć ci jeszcze!

— Lina nie opuści mnie nigdy!

— Właśnie! Jak wszystkie inne, póki nie wybije dla nich godzina przysięgi: „Porzucisz ojca i matkę". A wówczas beznadziejnie samotna, pożałujesz pani, być może, bólu jaki dziś zadajesz mi bezlitośnie. Ale wtedy będzie już zapóźno! Gniew jego rósł za każdem słowem, aż Jerzy przebrał miarę.

— Tak jest! Zapóźno! — zawołał gwałtownie, zrywając się.

— Zabiłaś pani dzisiaj ostatniem okrutnem pchnięciem moje tyloletnie, wierne, cierpiące uczucie dla ciebie! I nie usiłuj go wskrzesić. Sielanka mego życia, którego pani byłaś bohaterką skończona bezpowrotnie!

Kiedy Jerzy wyszedł trzasnąwszy w uniesieniu drzwiami pani Alban wybuchła łkaniem.

*

— Nie jesteś dzisiaj w humorze mateńko! — mówiła w kilka godzin potem Lina Alban, pochylając ku matce smukłą swą dziewczęcą kibić.

— Moja najdroższa! — wyszeptała matka z trudem, tuląc gorąco i długo do siebie córkę, stokroć jej droższą tem wielkiem poświęceniem, jakie zrobiła dla niej.

— A ja tak pragnęłam zastać cię w dobrym humorze—mówiło dziewczę rzewnie, — żeby móc oznajmić ci nowinę...

— Dobrą — spytała pani Alban obojętnie pod silnem wrażeniem jeszcze swego osobistego przeżycia.

— O! Bardzo! Zgadnij mateńko!

— Wypracowanie angielskie poszło ci jak po maśle — pytała matka bez przekonania, myśląc o czemś innem.

— Ech! Mamo! Coś lepszego!

— Znalazłaś wreszcie ten fason kapelusza, na który miałaś ochotę!

— Żartujesz ze mnie matko! Spójrz na swoją córkę!

Podniósłszy wzrok pani Alban uderzona niezwykłym blaskiem w oczach Liny, spytała z nagłym niepokojem.

— Co się stało, Linko!

— Zaręczyłam się mamo! — odparło dziewczę różowiejąc jak jutrzenka.

Pani Alban drgnęła i ciche „ach" padło tylko z jej zbielałych ust.

— Przed trzema godzinami — dodała panienka — i taka jestem szczęśliwa, mateńko!

— Z kim? — spytała pani Alban, krótko, nie mogąc opanować wirujących w głowie myśli.

— Z Piotrem d'Orsy, moim niezrównanym towarzyszem lat dziecinnych, którego bardzo lubisz, wiem o tem.

— Piotr d'Orsy jest w Saint-Cyr przecież — zauważyła matka z wysiłkiem.

— To też pobierzemy się za rok dopiero, jak ukończy studja.

— Ależ... Ależ... Wyjedzie do kolonji prawdopodobnie?...

— Zdaje się! Dla karjery. Wiesz jednak droga mateczko, że nie boję się podróży. A że Piotr ma ładny majątek osobisty, można wszędzie urządzić się miło. Nie rób takiej pogrzebowej miny, mamo! Nie zagrzebiemy się na całe życie w Kolonjach! Chodzi o awans tylko! Wrócimy prędko!

— Tak — szepnęła matka zmiażdżona niespodziewaną wiadomością, chwytając się ostatniej nadziei — są urlopy przytem!...

— Oczywiście, mamo! Nie przypuszczasz chyba, że nie zachcę odwiedzać cię często. A zresztą, nie myśl o tem narazie Nie wyjeżdżam jutro Ten rok do ciebie należy jeszcze!

—o—

Kryminalista zdobywa rekord światowy

Na wątłej łódce przez Ocean Atlantycki

Müller ten był jednym z tysiąców Müllerów, gnijących za rozmaite przestępstwa po więzieniach niemieckich.

Znany, szablonowy Müller: ojciec pijak, matka zarabiająca praniem na nędzne utrzymanie licznej rodziny. Chłopca wychowuje uliczny rynsztok i cuchnące stosunki całego środowiska.

Jako 14-letni chłopiec dostaje się do domu poprawy, a potem w miarę, im jest starszy, tem poważniejszą zajmuje się „robotą" i tem dłuższe terminy odsiaduje w więzieniu.

Całą prawie wojnę pokutuje za kratą. Gdy rówieśnicy jego walczą na froncie, on gnuśnieje w stęchłej bezczynności więziennej niewoli. I to może porusza w duszy jego jakąś do tychczas obcą jej strunę i odróżnia go od tysięcy innych Müllerów, których bagno przestępstwa i zbrodni wessało raz na zawsze.

Müller poczyna marzyć o rehabilitacji i o powrocie do społeczeństwa, a raczej o wejściu w życie, w którem dotychczas nigdy nie uczestniczył.

Jak ma on, przestępca, recydywista, uzyskać tę kartę wstępu?

I przychodzi mu wówczas na myśl jakiś wielki wyczyn sportowy, który wykaże, że nie zmarnował on jeszcze życia, że posiada tężyznę i wolę, które uczynić zeń mogą pożytecznego członka społeczeństwa.

Müller posiada w majątku 28 marek, ciężko zarobionych w więzieniu. Na swobodzie uczciwą pracą powiększa ten majątek do 150 marek i poczyna marzyć

o przepłynięciu łódką oceanu.

Umawia się tedy z jakimś „konstruktorem" o zbudowanie łodzi i ten podejmuje się ją dostarczyć za cenę 450 marek. Müller oddaje mu całą posiadaną gotówkę i zapracowywa się, by zarobić brakujące pieniądze.

Wreszcie łódź jest gotowa. Okazuje się jednak, że oszust wyłudził odeń pieniądze

i dostarczony przezeń statek jest nie do użytku.

Zrozpaczony żąda zwrotu pieniędzy, a gdy „budowniczy" słyszeć o tem nie chce, Müller zakrada się do jego rzecznej przystani i zabiera mu jakąś krypę, którą, gdy policja chce mu odebrać, rąbie w przystępie szału na kawałki.

I potem znów zaczyna od początku. I oto wreszcie dnia 6 czerwca 1928 r. kupuje w Hamburgu starą łódź

i, mając za wszelkie przybory jedynie mały kompas i „Przewodnik dla małych żeglarzy", a w kieszeni ani grosza, puszcza się w stronę Ameryki.

Okrąża Holandję i Belgję, dociera do brzegów francuskich i portugalskich, osiąga wreszcie Teneryfę — trwa to siedem miesięcy.

Podróż dalsza wymaga nadludzkiego wysiłku i były kryminalista Müller, co całą swą młodość spędził w więzieniu, potrafi się nań zdobyć.

Wreszcie po niesłychanych perypetjach

Müller dopływa do brzegów Ameryki!

Karjera jego jest zdecydowana. Pieniądze sypią się, jak z rogu obfitości! Dzienniki wypisują całe entuzjastyczne szpalty o Müllerze!

Dowiaduje się o jego triumfach i jego daleka ojczyzna. I oto na sławie Müllera postanawiają zarobić także i jego ziomkowie dziennikarze.

Z Niemiec przesłany zostaje do Ameryki sensacyjny artykuł, **w którym jaknajbardziej szczegółowo opisana jest czarna przeszłość obecnego „bohatera".**

Stany Zjednoczone odmawiają mu zezwolenia na dalszy pobyt i „bohater" musi wracać do faterlandu.

Na ziemi ojczystej kładą mu odrazu na przywitanie dłoń na ramieniu i odprowadzają do więzienia.

Müller, przestępca recydywista, oskarżony jest o przywłaszczenie sobie owej porąbanej przez siebie krypy.

I oto czeka go znowu kurtka aresztancka i powrót do hańby.

Ale tym razem ciasnota ludzkiego prawa wykazuje, że potrafi czasami zdobyć się na szczery życiowy gest.

Prokurator nie tylko zrzeka się oskarżenia, ale żąda uniewinniającego wyroku.

„Czyn, jaki popełnił oskarżony, powiada on w swych motywach, podyktowało mu zrozumiałe rozgoryczenie. A dokonanie przeprawy przez ocean w tych warunkach, jak to uczynił Müller, świadczy, iż może on się stać pożytecznym członkiem społeczeństwa".

Taki był przebieg i historja jedynego w swoim rodzaju rekordu świata towego. Dokonał go człowiek upadły i wzniósł się przezeń na wyżyny człowieczeństwa.

Już wyszedł z druku tomik IV BIBLJOTEKI DWUTYG.

„Młoda Matka"

Prof. Dr. Wł. Szenajcha

List do Mamusi

W SPRAWIE

DYFTERYTU

Cena 60 gr. z przesyłką 75 gr.

Żądać we wszystkich księgarniach

SKŁAD GŁÓWNY

Warszawa, ul. Górnośląska 20.

Uwaga. Za zaliczeniem broszury nie wysyłamy.

Albo ślub, albo 125 lat więzienia

Przed sądem w miejscowości Reggio w Kalabrji toczyła się niezmiernie ciekawa sprawa ze względu na jej niezwykłe zakończenie.

Z powodu zapustów odbywał się tam wieczorek, na który pięciu synów najbogatszych gospodarzy zaprosiło biedną lecz cieszącą się nieposzlakowaną opinją dziewczynę.

Podczas balu wypito wiele wina, które specjalnie uderzyło do głowy owym pięciu chłopakom, ci bowiem nie żałowali pieniędzy i pili na umor.

Pod koniec zabawy, na której niezwykłem powodzeniem cieszyła się owa biedna lecz bardzo piękna dziewczyna, postanowiła ona udać się do domu. Wszystkich pięciu kawalerów ofiarowało się, iż odprowadzą ją, na co ta zgodziła się ochotnie. Po drodze jednak stała się rzecz okropna: pod wpływem wypitego alkoholu zezwierzęceni chłopacy dokonali na niej gwałtu.

Wszyscy zbrodniarze zostali następnego dnia zaaresztowani i niezadługo postawieni przed sądem. Wina została im kompletnie udowodniona i sąd skazał każdego z nich na ciężką karę 25-letniego więzienia.

Wówczas jeden ze skazanych wyjawił chęć poślubienia poszkodowanej i zmazania w ten sposób strasznej, popełnionej na jej osobie zbrodni. Sędzia zapytał, czy dziewczyna zgadza się na to, a otrzymawszy przychylną odpowiedź, zawiesił swój wyrok w stosunku do deklaranta.

Co zaś do pozostałych oświadczył, że skłonny jest również darować im winę, o ile każdy z nich złoży na jego ręce po 50 tysięcy lirów, które, stanowiąc w sumie 200 tysięcy, złożą się na wspaniały posag dla biednej dziewczyny, poślubiającej bogatego kawalera.

Pieniądze te zostały natychmiast w czekach doręczone sędziemu, który przyjął nadto wszelkie możliwe środki, aby przyszła małżonka nie była nigdy źle traktowana przez rodzinę swego męża z powodu hańby, która spadła na nią zupełnie bez jej winy.

Jak głęboki może być dekolt

Po krótkich, bardzo króciutkich procesach, jakie zdarzyły się na temat zbyt krótkich sukien kobiecych we Włoszech oraz w Grecji, za czasów Venizelosa, przyszła kolej na długie procesy na temat wprawdzie długich, ale zanadto głęboko wydekoltowanych sukien. Proces taki toczy się obecnie w Budapeszcie, w którem to bardzo, jak wiadomo, „moralnem" mieście, w drodze policyjnej kazano opuścić lożę teatralną pewnej divie operetkowej, pod zarzutem, że była ubrana w zbyt głęboki dekolt.

Diva poczuła się dotkniętą i pozwała władze policyjne do sądu o obrazę. Stąd proces. Proces zapowiada się bardzo ciekawie, zawezwano bowiem, prócz świadków, również rzeczoznawców głębin dekoltowych czy dekoltów głębinowych, którzy mają się wypowiedzieć w sprawie, od jakiego punktu obnażenie szyi i biustu kobiecego powinno wywołać „zgorszenie publiczne". Tymczasem wypowiedzieli się świadkowie, którzy w czambuł oświadczają, że nie zgorszyli się dekoltem owej divy dla prostej przyczyny, że dekolt z parteru był zupełnie niewidoczny. Okazuje się, że nawet wypadki, w których ma się do czynienia z „nagą prawdą", mogą przyprawić sąd o niemałe kłopoty.

Gardło o przekroju 90 cm.

Będzie nim nowa magistrala wodociągowa, doprowadzająca wodę na Wolę. Tym wielkim, o przekroju 90 cm., gardłem zasilać będzie woda cały organizm dużej, choć bardzo zaniedbanej dzielnicy.

Okazało się bowiem, że poprzednia magistrala, łącząca filtry z Wolą, jest za szczupła na obecne zapotrzebowanie. Nowy wielki przewód, który kosztować będzie 95,000 zł., przeprowadzony zostanie z filtrów od strony Koszykowej, następnie Tarczyńską do przejazdu kolejowego, dalej Tunelową i Młynarską do Woli.

Morderstwo za kieliszek wódki

W Dąbrówce Wielkiej w pow. piotrkowskim znaleziono wczoraj wieczorem na drodze zwłoki miejscowego mieszkańca M. Koryciaka, pracownika P. K. P. zmarłego od ciosu, zadanego ostrem narzędziem w serce.

Ustalono, że Koryciak, tego dnia zabawiał się w miejscowej restauracji, gdzie był stale atakowany przez nieznanego osobnika, który bezskutecznie dopominał się odeń kieliszka wódki. Gdy Koryciak uregulowawszy swój rachunek opuścił restaurację, w ślad za nim wyszedł i ów nieznajomy.

Mniej więcej o tej samej porze, na posterunek policji miejscowy gospodarz Antoni Karczewski sprowadził jakiegoś mężczyznę, oskarżając go o włamanie się do chlewu, w którym były dwa wieprze.

W toku dochodzeń ustalono, że sprawcą zabójstwa jest właśnie ów włamywacz Józef Skórski, zam. w Piotrkowie, znany z awantur i bójek, za co odsiadywał już karę więzienia, a karany również za kradzież.

Przy aresztowanym znaleziono portfel z zapiskami i fotografją Koryciaka, zrabowane po zabójstwie oraz długi nóż okrwawiony, narzędzie zbrodni. Gdy żona zabitego, Anna, dowiedziawszy się o tragicznej śmierci męża biegła przez drogę ku zwłokom, została przejechana przez samochód doznając poważnych obrażeń. Szofera, który nawiasem mówiąc, dawał znaki ostrzegawcze, chcieli wieśniacy zlinczować, zapobiegła jednak samosądowi policja, uwalniając go z rąk podnieconego tłumu.

Skórskiego osadzono w więzieniu.

Zbrodnia „uprawiania handlu"

Ze Stołpców napływają coraz to nowe i coraz ciekawsze wiadomości o wewnętrznych konwulsjach Rosji sowieckiej.

W miasteczku Smolewicze pod Borysowem, zarządzeniem władz sowieckich wyrzuconych zostało z własnych domów 20 rodzin żydowskich „za zbrodnię uprawiania handlu". Wyrzuceni zwrócili się oficjalnie do władz sowieckich z zapytaniem, gdzie mają zamieszkać, na co również oficjalną otrzymali odpowiedź: „woda w rzece nie zamarzła — możecie się potopić".

Rozbiegane konie zabiły staruszkę

Szosą z Koluszek do Aleksandrowa pod Łodzią powracali do domu 83-letnia Karolina Kwastowa, jej wnuk Romuald Kwast i Franc. Kramer, zam. we wsi Grabaniec w pow. zgierskim.

Tuż przed Antoniewem, konie powożone przez Kwasta poniosły i bryczkę wywróciły do rowu. Jadący wypadli z bryczki. Kwastowa, która doznała uszkodzenia czaszki, zanim przybyła pomoc lekarska, życie zakończyła, zaś Kramera w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala w Łodzi. Kwast doznał tylko lekkich obrażeń, jednak na widok śmierci babki, chciał popełnić samobójstwo, w czem mu wszakże przeszkodzono.

Po pijanemu wpadli pod pociąg

Jan i Paweł bracia Skolimowscy ze wsi Marcinkańce w pow. druskienickim, powracali pijani z targu do domu

Na przejeździe kolejowym, pod Druskienikami furmanka ich wpadła pod pociąg osob. nr. 711. Oba konie zostały zabite, J. i P. Skolimowscy zaś doznali ciężkich pokaleczeń ciała. W stanie groźnym przewiezieni zostali do szpitala w Druskienikach.

Śledztwo ustaliło, że zauważywszy nadjeżdżający pociąg zamiast się zatrzymać i przeczekać, zaciął konie chcąc przejechać na drugą stronę toru tuż przed pociągiem. Niestety nie zdążyli, przypłacając swą lekkomyślność, a właściwie nietrzeźwość — własną skórą i kośćmi.

PRZEGLĄD RZEMIEŚLNICZY

Dzisiejsze zebranie Izby rzemieślniczej

Dziś o 7 wiecz. odbędzie się zebranie Izby rzemieślniczej warszawskiej, na którem mają być rozważane ważne sprawy dla rozwoju rzemiosł w kraju.

Najważniejszą kwestją, od której odpowiedniego postawienia dużo bardzo zależy — jest sprawa projektu ustawy o zasilaniu funduszów izb rzemieślniczych. Sam przymus ponoszenia pewnych opłat na rzecz izb jeszcze nie wystarcza. Niezbędnem jest ustanowienie takiego opodatkowania, które by gwarantowało możność sprawnej, stałej, intensywnej działalności izb rzemieślniczych.

Według uchwalonego w tych dniach przez radę ministrów projektu ustawy o zasilaniu funduszów izb rzemieślniczych o pobraniu opłat i wysokości decyduje corocznie zebranie izby rzemieślniczej, przyczem pobór opłat na podstawie dostarczonych przez izbę list wymiarowych uskuteczniany będzie po zatwierdzeniu uchwały izby co do wysokości poboru przez p. ministra przemysłu i handlu przez zarządy gmin miejskich.

Opłaty mają być pobierane od każdego zakładu rzemieślniczego do wysokości 25 zł. i do 12 zł. i do 6 zł. od każdego zatrudnionego w warsztacie czeladnika i ucznia. W tych ramach poszczególnym izbom stosownie do lokalnych konjuktur ma przysługiwać prawo wyznaczania opłat. Jakkolwiek obecne ogólne położenie gospodarcze wpływa bardzo dotkliwie na niektóre zwłaszcza gałęzie rzemiosła, to jednak trzeba sobie powiedzieć wyraźnie, że bez ustanowienia odpowiedniego pokrycia budżety izb nie będą mogły zaspakajać najistotniejszych potrzeb, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju szkolnictwa zawodowego, co jest przedewszystkiem najważniejszem zadaniem izb rzemieślniczych. I dla tego opłaty nie mogą być zbyt nizkie i jedynie warsztaty posiadające właściciela i jednego tylko pomocnika mogły by zasługiwać może na specjalne ulgi.

Po za tą sprawą — zebranie ma uchwalić przepisy regulujące sprawy terminatorskie w okręgu Izby warszawskiej, regulaminy komisji egzaminacyjnych mistrzowskiej i czeladniczej, regulamin przejściowy dla tychże komisji egzaminacyjnych. Ponadto ma powziąć uchwałę w sprawie ulg, dotyczących przepisów o składaniu świadectw szkolnych przy egzaminach czeladniczych, upoważnić zarząd izby do powoływania w razie potrzeby komisji i t. p.

Z buduaru pięknej kobiety

Jasna bluzka, ożywiona kolorowym haftem, jest zawsze miłym strojem w lecie. A jeżeli jeszcze ten haft wykonamy same, czyż nie będzie on bardziej cennym? Już choćby dlatego, że zaoszczędzi nam kosztów i pozwoli zabłysnąć talentom, co do istnienia których nasze otoczenie odnosi się zwykle z powątpiewaniem. Najgorzej tylko, że taka robota jest zazwyczaj nie gotowa w porę, bo nim się zdecydujemy na deseń, nim dobierzemy kolory — oto już minęły ciepłe dni. Pamiętając o tem, dajemy naszym czytelniczkom zawczasu modele ślicznych bluzek z motywami bułgarskiego, ludowego haftu. Nie jest on trudny, gdyż przeważnie wykonany jest krzyżykami, lub ściegiem ukośnym, główny efekt zaś polega tutaj na odpowiedniem dobraniu i sharmonizowaniu ładnych i żywych barw. Haft ten zrobimy na kanwie, którą potem trzeba delikatnie wyciągnąć.

Materjał, użyty na bluzkę, jest bardzo różnorodny, a więc woal, krepon, płótno jedwabne lub crepe de chine Oczywiście, biorąc motywy haftu bułgarskiego, niekoniecznie musimy naśladować krój tych wiejskich koszul o rękawach bardzo bufiastych i wycięciu okrągłem, ściśnięte przy szyi. Jak widzimy, haft ten również ładnie wygląda na bluzkach moderne. Oprócz bluzek widzimy tu także śliczny model kamizelki bez rękawów, przybranej także haftem, oraz lamówką barwy, dominującej w motywach. Kamizelka ta, zrobiona z jasnego sukna, lub cienkiego, wełnianego rypsu, będzie ślicznem dopełnieniem letnich sukienek.

Spódniczka, którą będziemy nosiły do haftowanej bluzki, może być jasna lub ciemna, ale naturalnie jednobarwna. Podajemy bardzo ładny model o długiej linji karczka i kloszowej falbanie, przyszytej w dolnej części.

Luna.

Sportowy Przegląd

Co ujrzymy dziś

Dziś odbędą się zawody w następujących działach sportu:

Piłka nożna

Na boisku Skry odbędą się zawody o godz. 12.45 Makabi II — ZASS. II. godz. 14.30 Makabi — ZASS.

Zapaśnictwo

W lokalu Gazowni, Ludna 10, odbędą się zawody o mistrzostwo Warszawy. Klub YMCA, wystawia następującą drużynę: waga kogucia: wicemistrz Polski Winiarski, Pyć który w tegorocznym pierwszym kroku zajął I miejsce oraz Kopczyński; waga piórkowa: wice-mistrz Polsk Zarębski, Buza i Gogół; waga lekka, Neiif, Kela—mistrz I kroku i Grutkowski; waga półśrednia: Rejniak o mistrz. Polski, Wingert—I kroku, Wojciechowski; waga średnia: Hebda — mistrz I kroku, Rutkowski; waga półciężka Skrocki — wice-mistrz Polski.

W ośrodku w. f. godz. 19.30 dalszy ciąg bokserskich mistrzostw Warszawy. Rozegrane będą ćwierćfinały we wszystkich wagach.

Ping-pong

W lokalu YMCA, Ujazdowska 22, godz. 18 mecz pingpongowy Hasmonea (Łódź) — YMCA.

Boks. Sale Ośrodka Wych. Fiz. — ćwierćfinały w mistrzostwach Warszawy.

Lekkoatletyka

Dziś wieczorem w Atlantic City rozegrane zostaną mistrzostwa USA. w sali, w których weźmie udział między innemi mistrz Polski, Petkiewicz, prawdopodobnie w biegu na 2 mile. O ile uda się Petkiewiczowi zwyciężyć swych rywali, będzie to wielki, największy może sukces tego zawodnika, obok triumfu jego nad Nurmim.

Co ujrzymy jutro

Piłka nożna.

Na boisku Skry o godz. 14-ej mecz Polonja (drużyna ligowa) — Skra.

Na boisku Marymontu o godz. 14-ej Warszawianka (ligowa) — Marymont.

Boks. Ośrodek Wych. Fiz. godz. 12 i 20 półfinały i finały mistrzostw Warszawy.

Ping - pong. Lokal YMCA. Podwale 7, godz. — mecze ping - pongowe YMCA — Hasmonea. YMCA — ŻASS. ŻASS — Hasmonea.

Akademja sportowa. Teatr Ateneum godz. 10-ta uroczysta akademja sportu robotniczego.

NA PROWINCJI

W Poznaniu — finał drużynowego mistrzostwa Polski w boksie, mecz Warta — B. K. S.

W Łodzi — Legja (ligowa)—ŁTSG

WYJAZD SZELESTOWSKIEGO ZAGRANICĘ

Instruktor Ośrodka W. F. wachm. Szelestowski zostaje wysłany do Szwecji, Danji i Finlancji celem zapoznania z tamtejszemi urządzeniami dla wychowania fizycznego i metodami instruowania wśród narodów skandynawskich. Pobyt wachm. Szelestowskiego zagranicą potrwa około 2 miesięcy.

POLSKA TENISISTKA ZAGRANICĄ

Czołowa polska tenisistka, Wanda Dubieńska, wyjechała na kilkutygodniowy pobyt zagranicę. Dubieńska przypuszczalnie weźmie udział w kilku turniejach tenisowych na południu Francji.

DYŻURY LEKARSKIE W OŚRODKU W. F.

Dr. Szewczykowski, lekarz ośrodka w. f., przyjmuje codziennie od godz. 8—10 rano z wyjątkiem piątków w ośrodku w. f. (Ujazdowska 3).

„LAUR OLIMPIJSKI" PO FRANCUSKU

W tych dniach ukazało się francuskie tłomaczenie poezyj laureata olimpijskiego Kazimierza Wierzyńskiego „Laur Olimpijski". Dziełko ukazało się w przekładzie Teresy Koerner, z przedmową znakomitego krytyka, dramaturga i poety francuskiego Ferdynanda Divoire.

ZAPAŚNICZE MISTRZOSTWA POMORZA

Zapaśnicze mistrzostwa Pomorza przyniosły następujące nazwiska zwycięzców: podnoszenie ciężarów: Książkiewicz, Wesołowski, Nowak, Tynecki, Gęstwiński (trójbój wagi średniej 305 kg), Urbański i Siemiński. Zapasy: Sokołowski, Zieliński, Jakubowski, Lesiński, Gęstwiński, Koślicki i Siemiński.

Mistrz tennisa — narciarzem

Niejednokrotnie, mówiąc o naszym polskim tennisie, zwracaliśmy uwagę na konieczność stosowania przez naszych tennisistów w okresie zimowym odpowiednich ćwiczeń cielesnych i sportów, które pozwoliłyby im utrzymać w jakiej takiej formie zarówno kondycję fizyczną, jak i ogólno-sportową.

Lacoste, jeden z najlepszych tennisistów świata, z zapałem uprawia sport narciarski.

Niestety, jak dotychczas, na słuszne nasze nawoływania świat tennisowy pozostaje głuchy. Szermierka i narciarstwo, dwa najwłaściwsze sporty zimowe dla tennisistów, są w pogardzie. Niegdy nie słyszy się, aby zimą którykolwiek z czołowych naszych bohaterów rakiety uprawiał zastępczo odpowiednią gałąź sportu. A przecież zupełny niemal brak krytych kortów tennisowych zmusza tennisistów do zupełnej w okresie długich miesięcy zimowych bezczynności.

Inaczej jest pod tym względem za granicą. Pokazuje nam to ilustracja Lacoste'a na nartach. A przecież we Francji istnieją setki krytych placów tennisowych, pozwalających na nieprzerwany w ciągu roku trening. Pomimo to tennisiści francuscy są zdania, że narciarstwo, wspaniały sport szerokiego oddechu i wszechstronnego usprawnienia ciała, znakomicie wpływa na fizyczną i sportową formę tennisisty.

Sport strzelecki w harcerstwie

Ogólnopolskie korespondencyjne zawody strzeleckie harcerskie rozpoczęły się 1 b. m. i zakończone będą 15-go b. m. Zawodami temi kieruje wydział pw. z por. Leśniewskim na czele. Zawody te są eliminacją do harcerskich mistrzostw strzeleckich, które odbędą się od 25—27.IV r. b.

Do zawodów zgłosiło się około 1000 strzelców z 70 środowisk.

Tytułów zeszłorocznych bronią: indywidualnie — Kubalski, zespołowo dla młodszych 1 dr. szczekocińska, zespołowo starszych — 15 dr. warszawska, juniorzy — Jendral, chłopcy — Bełtowski.

Losy pływalni Kasy Chorych

Pływalnia warszawskiej Kasy Chorych przy ul. Wolskiej 52, zostaje uruchomiona z dniem 16 b. m. przez ośrodek w. f. w Warszawie. Basen dostępny będzie w pierwszym rzędzie dla Kasy Chorych oraz szkół, stowarzyszeń robotniczych i związków sportowych.

Koszty korzystania za jedną godzinę natrysków i basenów wynosić będą dla członków Kasy Chorych 50 gr., a dla innych w ręku dr. Zamieckiego, zaś fachowe kierownictwa z ramienia ośrodka w. f. leży w ręku kpt. Dębowskiego

Jutrzejsze uroczystości obchodu 5-lecia Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

W związku z 5-leciem istnienia ZRSS (Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych) w całej Polsce zorganizowane będą w dniu 9 marca r. b. uroczyste obchody tej rocznicy. We Lwowie, Krakowie, Katowicach, Sosnowcu, Cieszynie, Łodzi, Częstochowie, Wilnie, Kaliszu, t. j. w miastach które są siedzibami okręgów ZRSS, odbędą się większe imprezy.

W Warszawie odbędzie się uroczysta Akademja w teatrze „Ateneum" (Czerwonego Krzyża 20). Początek o godzinie 10 rano. W programie: popisy gimnastyczne i sportowe grup męskich, kobiecych i dziecięcych oraz deklamacje.

Bilety prasowe przy wejściu na Akademję wydawane nie będą, gdyż zostały przesłane do redakcji wszystkich pism.

W sprawie biletów należy się porozumiewać z Sekretarjatem Generalnym ZRSS (ul. Fredry 1 m. 18). Przedsprzedaż biletów — codziennie od 16 do 19 w lokalu ZRSS, w dzień Akademji w kasie teatru Ateneum.

KOSZYKÓWKA KOBIECA PRZED TEGOROCZNEMI IGRZYSKAMI OLIMPIJSKIEMI

W III Igrzyskach kobiecych w Pradze, Polska weźmie udział w hazenie i piłce koszykowej.

Celem przeprowadzenia odpowiednich przygotowań Zarząd PZGS wyłonił specjalną komisję do której weszli: p. Wanda Prażmowska, jako przewodnicząca oraz pp. Olszewska, Lisowska, Tryburska, por. Woskowicz — jako członkowie.

Aby przygotować drużynę piłki koszykowej do zawodów eliminacyjnych ze Szwecją w Krakowie Zarząd PZGS polecił, zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia, Zarządom OZGS — warszawskiego, łódzkiego i krakowskiego z których to Okręgów będą wybrane reprezentantki, rozegrać spotkania reprezentacji okręgów w dwuch kolejkach: do 15 marca i do 15 kwietnia r. b.

Dla kandydatek do reprezentacyjnej drużyny Polski w hazenie Zarząd PZGS organizuje treningowy obóz 4 tygodniowy w sierpniu.

PIŁKARSKA REPREZENTACJA STOLICY JEDZIE DO NIEMIEC

Piłkarska reprezentacja Warszawy grać będzie 11 maja z Lipskiem, a 13 maja z Dreznem

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ARMJI ODWOŁANE

Zawody narciarskie o mistrzostwo Armji zostały odwołane z powodu niepewnej pogody.

Motocykliści na plaży

Automobiliści już przed paroma laty odkryli, że plaża stanowi najlepszy tor wyścigowy dla biegów na szybkość. Obecnie za przykładem automobilistów poszli motocykliści, którzy w roku ubiegłym poraz pierwszy rozegrali emocjonujący wyścig na czas, wybierając w tym celu jako tor — plażę nad Pacyfikiem.

Na ilustracji naszej widzimy emocjonujący start motocyklistów do biegu długodystansowego na plaży wzdłuż Pacyfiku.

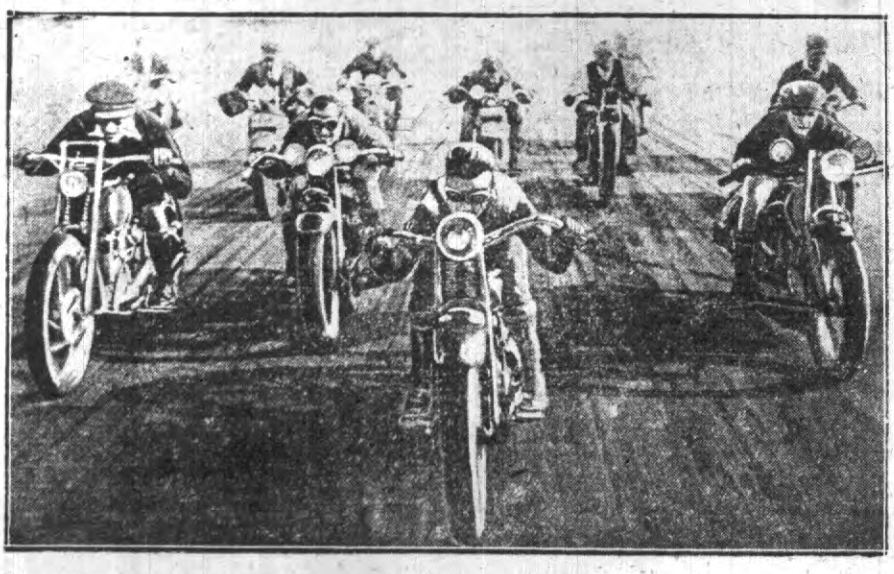

Motocykliści amerykańscy startują do biegu długodystansowego na plaży wzdłuż Oceanu Spokojnego.

Awanturniczy żywot mistrza świata

Minęło 37 lat od chwili, kiedy James Corbett zwyciężył w meczu bokserskim Johna Sullivana, zdobywając dla siebie tytuł mistrza świata wszystkich wag.

Miał wtedy Corbett 27 lat. Elegancki, o wykwintnych manierach, stanowił prawdziwą atrakcję w towarzysko - sportowych sferach amerykańskich, którym wydawało się, że każdy bokser — to człowiek niemal pierwotny, brutalny, o powierzchowności ciężkiej, odrażającym sposobie bycia.

Koło losu, które w swej drodze nie zatrzymuje się ani na chwilę, wciągnęło w swe tryby Corbetta. Przez pewien czas dzierżył on w swych rękach tron bokserski, ale przecież w parę lat później sromotnie i na zawsze został zdetronizowany.

Jeszcze przez kilka lat walczył Corbett na ringu, spotykając coraz mniejszej miary przeciwników. Aż wreszcie pewnego dnia znikł bezpowrotnie z areny sportu.

Jak wszyscy, którzy w swem chwilowem bogactwie żyją z dnia na dzień, Corbett nie zdołał zaoszczędzić sobie żadnych rezerw finansowych. Rozpoczął tedy wędrówkę w poszukiwaniu nowego zawodu. Kolejno zajmował stanowiska: urzędnika bankowego, aktora teatralnego, dziennikarza, organizatora meczów bokserskich itp. Próbował nawet karjery pisarza i wydał kilka dzieł literackich, które, zresztą, nie zdobyły żadnego sukcesu.

Był także Corbett „zapowiadaczem" w teatrach-rewjach, oraz — kaznodzieją... Starannie wychowany i wykształcony, Corbett słynął jako znakomity mówca, oszałamiając słuchaczy oryginalnością i polotem swych poglądów.

Ale nic mu się nie udawało. Stanowczo Corbetta prześladował pech. Zupełnie, jak by wraz ze stratą tytułu króla boksu światowego odebrany mu został ostatni gram powodzenia życiowego.

Wreszcie w miesiącach ostatnich Corbett postanowił zorganizować imprezę sportową na niebywałą dotąd skalę. Nazwał ją „Świętem zdrowia amerykańskiego", a czas jej trwania określił na cały tydzień.

Ten tygodniowy turniej sportów miał trwać bez przerwy. Wziąć w nim mogła udział każda osoba, niezależnie od płci, będąca w wieku od 18 do 45 lat.

Turniej ten miał na celu, zdaniem Corbetta, wykazać zdolności i dyspozycje moralne oraz fizyczne, zarówno w dziedzinie siły, jak zręczności i wytrzymałości wszystkich uczestników.

Była to najoryginalniejsza w świecie wystawa mięśni i mózgu ludzkiego, która wyraz swój znaleźć miała każdego popołudnia w ciągu owych dni siedmiu turnieju w formie meczów golfa, szermierki, boksu, tennisu itp. Wszystkie gałęzie sportu wchodziły w program turnieju. Były nawet mecze walki o linę...

Punkty otrzymywało się w pierwszym rzędzie za zwycięstwo sportowe, a następnie za fizyczną budowę.

Według Corbetta—zwycięzcą musiał być najlepszy sportowiec. W tej klasyfikacji rozgrywał się następnie konkurs piękności. Walki w każdej dziedzinie sportu miały trwać tak długo, dopóki wreszcie w finale nie spotkali się dwaj pretendenci do tytułu zwycięskiego, bądź to jednostki bądź zespoły.

Niestety, tak oryginalnie pomyślany turniej „święta zdrowia amerykańskiego" nie powiódł się i zgoła nie przyszedł do skutku.

Corbett na krótko poszedł w niepamięć. Ale tylko na krótko. Obecnie—znowu wszedł na widownię głośnego życia.

Liczy on już obecnie 64 lata. Ale nie ma na głowie ani jednego siwego włosa i wygląda tak młodo, że kiedy młodzież dowiaduje się, że zdobył on w roku 1893 mistrzostwo świata w boksie, wybucha śmiechem, mówiąc: — Nie bujajcie, w tych czasach napewno nosił on jeszcze koszulę w zębach....

Otóż właśnie obecnie, kiedy w roku bieżącym upływa 64-ta wiosna znakomitego w swoim czasie bokserа, Corbett stał się artystą kinematograficznym. Nagrywa on filmy dźwiękowe — jako śpiewający murzyn z Hawai, co cieszy się obecnie tak wielkiem w całym świecie powodzeniem.

Corbett, zapytywany w tych dniach o sekret swojej długotrwałej młodości, odpowiedział:

— Nie piję alkoholu. Palę umiarkowanie. Nigdy nie zaniedbuję codziennego seansu kultury fizycznej. Unikam wszelkich drogich, wymyślnych potraw, a szczególniej mięsa. Jem tylko raz na dzień, ale za to obficie. Nigdy przy jedzeniu nie piję, nawet wody. Jem dużo zielonych jarzyn. Nie jem potraw mącznych i zbyt słodkich. Piję na dobę około 5 litrów wody. Mięso jadam bardzo rzadko.

Cokolwiekbyśmy powiedzieli o powyższych uwagach Corbetta—przyznać trzeba jedno: przestrzegany przezeń tryb życia, a szczególniej od żywiania się, musi być znakomity, skoro pozwala 64-letniemu starcowi śpiewać i tańczyć na srebrnym ekranie.

—o—

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłosz. przed tekstem w odcinku za 1 wiersz wysokości 1 mm. 50 gr Ogłosz. za tekstem 1 mm. 40 gr. Specjalne (między artykuł.) 1 mm. 1.50 gr. Nadesłane i komunikaty 1 mm 90 gr Reklamy dla pp. lekarzy i t. p. 1 mm 60 gr. Reklamy handlowe 1 mm. 80 gr. Nekrologi do 50 mm 15 gr. do 250 mm. 30 gr. wyżej 60 gr. Drobne wyraz 20 gr Dla poszukujących pracy 10 gr. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela. Ogłoszenia przyjmuje się za gotówkę. Ogłoszenia skomp. fantazyjne 25%, cyfrowe i bilansowe o 50% drożej.

Zakończona komedja

Tak niedawno jeszcze wołająca na alarm o poprawę bytu urzędników prasa opozycyjna—ucichła obecnie wstydliwie.

Przebrzmiały szumne obietnice, siane hojnie na wiecach urzędniczych w dniu 24-go listopada ub. r. i na kongresie w dniu 8-go grudnia ub. r. Obeschły z krokodylich łez szlachetne oblicza „obrońców mas uciśnionych"—w niepamięć poszedł sławetny list marszałka sejmu do uczestników kongresu...

Minęła sesja budżetowa sejmu, gdzie wielką większością głosów zosłał przyjęty budżet na rok 1930/1931. W zakresie uposażeń pracowników państwowych nic ze strony posłów opozycyjnych nie zrobiono, bo i nic się zrobić nie dało rzucaniem pustych obietnic przy obecnej sytuacji gospodarczej kraju.

Zdawali sobie z tego doskonale sprawę rzekomo „nie-polityczni" aranżerowie rzekomej „apolitycznej akcji zawodowej"—już od pierwszej chwili. Ale pewna część pracowników państwowych uwierzyła w swoim czoim czasie, że istotnie jedynie sejm może ich dolę poprawić, a dziś przeżywa ona gorzkie chwile rozczarowania i zawodu. Z tego względu warto przypomnieć niedawnym entuzjastom akcji p. Raabego i tow. z lewicy i prawicy poozycyjnej, aby ostrożniejszymi byli na przyszłość i nie pozwolili tak naiwnie dać się wciągać w polityczną grę partyjnych hyjen, żerujących na ich niedoli.

Bo jakimże było w istocie podłoże całej tej akcji? Partje opozycyjne, tracąc ciągle wpływy pośród robotników i chłopów, pragnęły pozyskać sobie nowego sojusznika, tym razem wykorzystując ciężkie położenie materjalne pracowników państwowych. Do nowej gry wybrano przytem moment ostatecznej rozgrywki Rządu z sejmem w przededniu zwołania sesji sejmowej. Już w listopadzie r. ub. ukazała się odezwa w Centr. Komisji Porozumiewawczej Związków Zawod. Pracowników Państwowych, szczu jąca przeciwko Rządowi i wskazująca na sejm, jako na „jedyną instancję", która rzekomo może zadośćuczynić postulatom pracowniczym. Następnie miały miej sce wyżej omawiane wiece, zwołane na terenie całego kraju na dzień 24 listopada r. ub.,—dalej grudniowy Kongres i delegacje sekretarjatu Kongresu do klubów sejmowych.

Chodziło o wywołanie nastroju, o ferment wśród mas pracowniczych, o „postraszenie" Rządu.

Ale już wkrótce, bo właśnie w czasie obrad komisji budżetowej, wyszło szydło z worka. Oto posłowie opozycyjni, poprzednio tak zgodnie domagający się na wiecach i na kongresie 25 proc. podwyżki uposażenia urzędniczego,—już na Komisji nie mogli się pogodzić w sprawie podziału rezerw budżetowych, aż wreszcie zredukowali swoje żądania do 5 proc. podwyżki. Aż wreszcie na plenum sejmu przed głosowaniem rozegrał się ostatni akt tej niegodziwej komedji. Poseł Rybarski z Klubu Narodowego wycofał wniosek o 5 proc. podwyżki, w fikcyjnej „obronie" jego z pięknym, lecz pustym gestem wystąpił tow. poseł Czapiński, a wszystko na to, by tow. marszałek sejmowy Daszyński... wogóle wniosku pod głosowanie nie dopuścił!

Czyżby istotnie zaszły jakieś zmiany w polityce klubów opozycyjnych? Czy też może poprostu odgrywanie dalszej komedji wobec urzędników było już dla partyj niemożliwe a chwilowo niepotrzebne?

Odpowiedź na to pytanie — niech sobie pracownicy państwowi dośpiewają w duszy sami.

Ale jednocześnie przypomnieć jeszcze należy, że jedyną realną zdobycz, jaką pracownicy państwowi istotnie uzyskali w postaci wypłacenia im jednej trzeciej dodatku mieszkaniowego, — zawdzięczają oni nie komu innemu, a tylko i wyłącznie Rządowi, który przygotował na ten cel odpowiednie rezerwy kasowe i jeszcze na jesieni zapowiedział, że dodatek ten zostanie wypłacony. Rząd, jak również i przedstawicie Klubu BBWR., przeciwstawili się kategorycznie wszelkiej demagogji partyjnej i wszelkim „obietnicom" fikcyjnej podwyżki uposażeniowej, niewykonalnej wobec braku w obecnej chwili źródeł pokrycia. Ostrzegali pozatem pracowników państwowych, że z ich losu, z zagadnienia płac urzędniczych, partje chcą sobie tylko czynić objekt dla swojej własnej politycznej licytacji.

Czy stanowisko ich było słuszne,—niechaj dzisiaj pracownicy państwowi odpowiedzą również sami.

H. J.

NOWINY DNIA

Ku czci ś.p. ppułk. Krzysika

Na odbytem ostatnio posiedzeniu Zarządu Związku Legjonistów wraz zaproszonymi gośćmi uchwalono uczcić trwale pamięć ś. p. ppułk. dr. Stanisława Krzysika przez ufundowanie łóżka w Polskiem T-wie Dobroczynności Jego imienia. W tym celu zebrany będzie kapitał żelazny w wysokości 3000 zł., który wraz z odsetkami pozwoli na stałe utrzymywanie jednego dziecka.

Łóżko oddane będzie do dyspozycji Zarządu Tow. Dobroczynności w dniu 8 maja r. b., jako w dniu patrona ś.p. ppułk. Krzysika. Dzień ten postanowiono też poświęcić pamięci zasłużonego Zmarłego.

Proces literacki

Zarząd Tow. Przyjaciół Literatury i Sztuki rozpoczyna żywą działalność. Zapowiedziane są wieczory dyskusyjne i recytatorskie. Na ostatniem zebraniu powzięto ciekawą myśl urządzenia procesu literackiego. Sprawa ta narazie omawiana była zasadniczo i uzyskała aprobatę. Szczegóły przeprowadzenia procesu literackiego opracowane zostaną na następnem posiedzeniu, po porozumieniu się z szeregiem osób, które ew. przewidziane są do wzięcia czynnego udziału w tej nieznanej u nas imprezie. Jako temat obrano Ewę Pobratymską z „Dziejów grzechu" Żeromskiego. Proces ten literacki odbędzie się wedle wszelkich reguł sądowych i będzie ciekawym pojedynkiem krasomówstwa pomiędzy stroną oskarżającą, a obroną.

O wyborze zawodu

Staraniem Komitetu Rodzicielskiego przy państw. gimn. męsk. im. A. Mickiewicza w Grodnie wygłoszony będzie cykl odczytów o wyborze zawodu dla maturzystów oraz maturzystek szkół grodzieńskich. W dniu dzisiejszym odbędzie się druga z kolei taka pogadanka na temat: „o sądownictwie i o adwokaturze", które wygłoszą p. rej. Miłkowski i p. mec. Dąbrowo. Zachęcamy aby młodzież i jej rodzice lub opiekunowie poparli inicjatywę Komitetu Rodzicielskiego i skorzystali z możności wysłuchania tak pożytecznych odczytów o wyborze zawodu, które stale będą wygłaszane co niedziela o godz. 5-tej w temże gimnazjum.

Ze Związków i Stowarzyszeń

W dniu 19 b. m. o godz. 1 popoł. w lokalu straży ogniowej ochotniczej odbędzie się doroczne walne zebranie Związku Legjonistów.

* * *

Dnia 22 b. m. odbędzie się walne, doroczne zebranie członków Polskiej Macierzy Szkolnej.

Huta szklana staje

Zarząd huty szklanej wypowiedział 300 robotnikom pracę od dnia 14 marca t. j. przyszłego piątku. Powodem wstrzymania robót jest nadprodukcja towaru.

Wolna trybuna

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę o łaskawe umieszczenie w swem pismie mego stwierdzenia o treści następującej:

W związku z oświadczeniem „członków komitetu organizacyjnego przyjęcia literatów wileńskich („Gazeta Polska ziemi grodzieńskiej" z dn. 8 marca b. r. „Echa wieczoru wilnian") stwierdzam, że na wieczór literacki wilnian w Grodnie zaproszenia nie otrzymałem.

Z poważaniem
K. Łaszkiewicz.

Grodno, 8 marca 1930 r.

Ofiary

Zamiast bytności na balu Macierzy w dniu 1 marca złożyli prezydentostwo Rączaszkowie na rzecz Macierzy Szkolnej 10 zł.

Scena, estrada i ekran

Dziś w teatrze miejskim koncert wielkiego wirtuoza skrzypka Wacława Kochańskiego, którego Grodno zawsze z upragnieniem wita. Współudział w koncercie tym biorą p. Andrejew znany tenor, oraz znakomity pianista prof. Starczewski.

Nocne dyżury aptek

z niedzieli na poniedziałek apt. Szwarca ul. Orzeszkowej 13.

Znów na naszym rynku ukazał się po 15 latach przerwy najelegantszy i precyzyjny zegarek

LOUIS GRISEL

ZASTĘPSTWO
B. ZAMKOW i SYN
GRODNO, PL. BATOREGO 2
Najsolidniejsze i najtańsze źródło zegarków, platerów i wyrobów jubilerskich
NAGRODY SPORTOWE.

W niedzielę, 9 marca 1930 r. o godz. 7.30 wiecz., a w razie braku quorum w drugim terminie tegoż dnia **o godz. 8-ej wiecz.** odbędzie się w lokalu „Tarbut", Bankowa, 25 (dom Aszkienazego)

Doroczne Walne Zebranie Członków Związku Właścicieli Nieruchomości Miejskich w Grodnie

POPZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie Zebrania,
2. Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Zebrania,
3. Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania,
4. Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1929/30,
5. Sprawozdanie kasowe,
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
7. Sprawozdanie członków: z Rady Miejskiej Gminy Żydowskiej,
8. Sprawa podatku majątkowego,
9. Budżet na rok 1930/31,
10. Wybory: Członków Zarządu i ich zastępców, Komisji Rewizyjnej i ich zastępców,
11. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

Z OKOLICY

Zawody narciarskie w Lidzie

Korzystając z resztek gwałtownie znikającego śniegu, zorganizowała Powiatowa Komenda P.W. w Lidzie pierwsze na tym terenie zawody narciarskie.

Dzięki energicznym zbiegom p. pułk. Kubina Jana z-cy dowódcy 77 p. p., który wziął na siebie główne kierownictwo zawodów, wypadły one świetnie.

Sport narciarski na terenie Lidy rozwinął się dopiero w roku bieżącym dzięki temu, iż Komitet Powiatowy W. F. i P. W. przyczynił się do zorganizowania kursów narciarskich dla młodzieży.

Biorąc pod uwagę fatalne warunki śnieżne tegorocznej zimy, uniemożliwiających systematyczne prowadzenie zajęć na kursach oraz treningów, należy uznać wyniki osiągniete na zawodach za doskonałe.

MEBLE
J. PIK
Grodno, Dominikańska 17
Telefon Nr. 137
Egzystuje od roku 1857
ROBOTY TAPICERSKIE
własnego wyrobu
Wykonanie solidne.

Podziękowanie

Pragniemy tą drogą wyrazić serdeczne podziękownanie panu dr. St. Sarosiekowi lekarzowi Kasy Chorych w Grodnie za stałą pomoc lekarską udzieloną podczas ciężkiej choroby.

Rodzina Lewin
Podgórna 19.

Podziękowanie

Zarząd Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej Oddział Grodno wyraża serdeczne podziękowanie panu doktorowi Józefowi Śleszyńskiemu za pełną bezinteresownego oddania opiekę w chorobie przewodniczącego oddziału Związku Stanisława Skowrońskiego.

Teatr Miejski W poniedziałek dnia 10 marca 1930 r. odegrana zostanie sztuka SUWORYNA
„TATJANA REPINA"
sztuka w 4-ch aktach
We wtorek 11 marca „OBNAŻONA" BATALJI przez zespół Rosyjskiego Teatru Artystycznego z udziałem znanej artystki
Z. Kiełczewskiej
Bilety do nabycia w księgarni p. Iberskiego. W dniu przedstawienia od godz. 6 w kasie teatru.

KŁOPOTY WSZELKIE USUWA RADYKALNIE LOS
5-tej KLASY WIELKIEJ
20-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej ciągnienie której rozpoczyna się już
6 marca r. b. i trwa do 11 kwietnia
nabyty TYLKO w najpopularniejszej i najszczęśliwszej kolekturze
O. MAREJNE
W GRODNIE, CENTRALA UL. DOMINIKAŃSKA 15
FILJA i MIESZKANIE
ul. Rydza-Śmigłego 16. Telefon Nr 207.
Firma egzystuje od 1880 roku.
Główna wygrana 750.000 zł.
Co drugi los wygrywa — do rozegrania prawie
28 miljonów złotych.
Wstąp do nas! — Kup nasz los! — Czas nagli!

NIE KUPUJ TANDETY ZAGRANICZNEJ
ZAMÓW RADJOAPARAT Z CZĘŚCI PHILIPSA
dla przyłączenia do sieci (bez akumulatora i baterji)
w firmie
Radjo Pogotowiu J. SMURŁO
GRANDZICKA, 19.
Pamiętaj, że należy popierać przemysł krajowy i że szkoda Twoich pieniędzy, przepłacając za towar zagranicznego pochodzenia.

TANI TYDZIEŃ
KSIĄŻKI po 10 gr., 25 gr., 50 gr. i 1 zł.
„POLOT"
Księgarnia i Skład Artykułw Piśmienniczych i Galanterj
GRODNO, UL. POCZTOWA Nr 6.

Redaktor—Wydawca i red. odpowiedzialny: JÓZEF BURSZTYN.

W drukarni M. Gana Dominikańska 18.